

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Odczyt Goebbelsa w uniwersytecie

Oprócz Warszawy minister hitlerowski odwiedzi Kraków

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Zapowiedź przyjazdu min. Goebbelsa wywołała ogromne poruszenie we wszystkich kołach społeczeństwa polskiego. Znalazła także bardzo żywy odzew zagranicą, zwłaszcza we Francji, gdzie szereg pisarzy, znanych ze swych życzliwych

dla Polski wystąpień, wyraziło swe nieukrywane zdziwienie.

BERLIN, 6 czerwca. (Pat.) — Dziś, w południe niemieckie biuro informacyjne ogłosiło następujący komunikat:

W imieniu polskiej unji intelektualnej zaprosił prof. Zieliński ministra Rzeszy dr.

Goebbelsa do wygłoszenia odczytu w Warszawie. Minister skorzysta z zaproszenia i wygłosi w Warszawie odczyt „O ideologii nowych Niemiec“. Odczyt ten odbędzie się przy puszczałnie we środę, dnia 13 czerwca r. b. w auli uniwersytetu warszawskiego.

Pobyt ministra Rzeszy w Warszawie i

w Krakowie

potrwa od 13 do 15 czerwca r. bież.

...

Wraz z p. Goebbelem przybędzie dwóch wyższych urzędników z niemieckiego minister-

stwa propagandy. Program pobytu w stolicy przewiduje konferencję prasową, odczyt na imiennymi zaproszeniami, śniadanie wydane przez prof. Zielińskiego, oraz wieczorem przyjęcie w poselstwie niemieckim.

(Patrz dzisiejszy artykuł wstępny na str. 3).

Min. Beck opuścił Genewę

Francja złożyła nowy projekt rezolucji rozbrojeniowej Humor ministra Barthou po onegdajszej burzy

GENEWA, 6 czerwca. (Tel. wł.) —

Po wczorajszej „awanturze“ rozbrojeniowej należało się spodziewać, że bomba min. Barthou wywołała pewne żywienie wśród zaspanych i wynudzonych delegatów państw, biorących udział w konferencji. Ożywienie to zagnażyło się przede wszystkim w łonie samej delegacji francuskiej. We wczesnych godzinach rannych przybył do Genewy min. marynarki Pietri w towarzystwie dyrektora departamentu politycznego ministerstwa spraw zagranicznych Bargeton'a i jeszcze przed południem po konferencji u ministra Barthou

złożyła delegacja francuska nowy projekt rezolucji, zawierającej program dalszych prac konferencji rozbrojeniowej.

Rezolucja francuska ujęta została w trzy punkty, traktujące

- 1) O bezpieczeństwie, które może być zapewnione drogą pewnych regionalnych układów ewentualnie przez konwencję ogólną.
- 2) O lotnictwie, które powin-

no być zredukowane i umiędzy narodowione.

3) O fabrykacji i handlu bronią.

Jak widać, projekt ten został oparty na zasadniczej tezie francuskiej, przewidującej kontynuowanie prac w Genewie nad zagadnieniem bezpieczeństwa.

Na południowym posiedzeniu konferencji rozbrojeniowej, toczącym się w odróżnieniu od dnia wczorajszego w atmosferze spokoju, nie osiągnięto pozytywnych wyników, niemniej jednak zarysowały się pewne

możliwości kontynuowania prac.

Z wygłoszonych mów zastępuje przede wszystkim na uwagę przemówienie min. Barthou, który wspominając o możliwości

powrotu do Genewy delegacji niemieckiej,

zaznacza, że należałoby wywrzeć w tym kierunku wpływ na rząd Rzeszy.

Podkreślić również należy nader dowcipny sposób, w jaki min. Barthou zbagatelizował wczorajszy incydent z przewodniczącym Hendersonem. Barthou na wstępie stwierdził z humorem, że zarówno on, jak i Henderson, liczący mniej więcej tę samą ilość lat,

chcieli wczoraj dać dowód swej młodzieńczej energii.

Na wniosek delegata Stanów Zjednoczonych, Normana Davisa obrady odroczone do piątku rano.

Dużą aktywność zaobserwować można było i w łonie delegacji polskiej. Jeszcze wczoraj wieczorem minister Raczynski podejmował obiadem członków delegacji sowieckiej, co umożliwiło

min. Beckowi przeprowadzenie dłuższej rozmowy z Litwinowem.

Dzisiaj rano min. Beck był podejmowany śniadaniem przez delegata angielskiego, lorda Edena. Wieczorem

min. Beck opuścił Genewę, udając się do Warszawy. — Oprócz min. Becka Genewę opuścili: delegat turecki Rusdi Bej, grecki — Maximos i włoski — Aloisi.

Bajka o zatrutych cukierkach wywołała wzburzenie w całej dzielnicy

Z Warszawy donoszą nam: Wczoraj w okolicy Granicznej i Grzybowskiej gruchnęła niesprawdzona wieść, że ulicami temi przechadza się jakaś młoda kobieta, podobno członkini „Nory“ i rozdaje zatrute cukierki dzieciom żydowskim. Według tych, jak się później okazało, fałszywych pogłosek, 7 dzieci zostało jakoby śmiertelnie zatrutych, przyczem kilkoro zmarło, co oczywiście nie było zgodne z prawdą.

Wiadomość ta lotem błyskawicy rozniosła się po całej dzielnicy i ze względu na obecne nastroje, znalazła niestety posłuch wśród tłumu.

Dokoła przechodzącej tamtędy młodej kobiety, na którą

któs rzucił podejrzenie, iż to ona właśnie rozdawała zatrute cukierki, zebrała się grupa ludzi, której liczba wciąż wzrastała.

Kobieta ta szybko schroniła się do domu przy ul. Grzybowskiej 2.



Gebbels, wygłaszający jedno ze swych demagogicznych przemówień przed mikrofonem w Berlinie.

Ucieczka kobiety została zrozumiana przez tłum, jako potwierdzenie nieprawdziwych pogłosek, iż właśnie ona jest tą, która rozdawała rzekomo zatrute cukierki.

Przybyła policja plesza i konna tłum rozproszyła, zaś kobietę przewiozła do komisariatu. Tu okazało się, że jest to 28-letnia Marja Albina Chojnowska (Krochmalna 69).

Policja natychmiast przeprowadziła dochodzenie, które nie potwierdziło pogłosek, iż Chojnowska rozdawała zatrute cukierki. Zbadano również cukierek, który rzekomo Chojnowska miała wręczyć dziecku.

Analiza wykazała, że cukierek nie zawiera żadnej trucizny. Nie stwierdzono również ani jednego wypadku zatrucia

Za zatopienie latarni

Czek na pół miliona dolarów

NOWY JORK, 6 czerwca. — (Pat.) — Towarzystwo „White Star Line“ złożyło w depozycie rządowi Stanów Zjednoczonych czek na pół miliona dolarów, dzięki czemu parowiec „Olympic“, który przybył do Nowego Jorku w dniu wczorajszym, u-

niknął zasekwestrowania. Jak wiadomo, przeciwko kierownictwu parowca „Olympic“ zgłoszono do sądu oskarżenie o spowodowanie przez niedbalstwo załogi zatopienia statku latarni „Nantucket“.

Zamach stanu w Hiszpanji

przygotowuje prawica hiszpańska

PARYŻ, 6 czerwca. (Pat.) — Dziennik madrycki „El Socialista“ twierdzi, że prawica hiszpańska przygotowuje zamach stanu. Dziennik uważa to za

skutek zbyt wspaniałomyślnej amnestji, stosowanej przez rząd, podkreśla jednak, iż republikanie są zdecydowani nie dopuścić do zamachu.

Goebbels w Warszawie

W nadciągającą środę przybywa do Warszawy minister propagandy Rzeszy i jeden z najbliższych współpracowników Hitlera, p. Goebbels. Polska została zaskoczona temi nagłymi odwiedzinałami jednego z twórców „ideologii” narodowo-socjalistycznej. Coprawda w ostatnich czasach flirt między Warszawą i Berlinem przybiera niekiedy niepokojące rozmiary, co odbija się nieraz nawet na stosunkach wewnętrznych, wywołując „podniesienie na duchu” pewnych elementów, opanicznie rozumiejących poprawne stosunki sąsiedzkie, ale mimo to do wizyty Goebbelsa w stolicy zdawało się, że jest jeszcze dość daleko.

Przecież trzeba sobie uprzytomnić, iż jest to przywódca osławionych brunatnych koszul, odpowiedzialny za te wszystkie barbarzyństwa, jakie obserwowaliśmy i niestety jeszcze obserwujemy w Niemczech. Przecież to jest ten człowiek, który w pierwszym okresie przewrotu tolerował znęcanie się nad obywatelami polskimi, nie tylko „znienawidzonej żydowskiej rasy”. To on przecież był „ideologiem” niesłychanego w dziejach terroru w stosunku do przeciwników politycznych, on był „duchowym” twórcą obozów koncentracyjnych, w których do dziś jęczą nieszczęśliwi „marksiści”, uczeni i literaci, gwałtem i batem przerabiani na prawowiernych hitlerowców. Jego wreszcie dziełem było nieznanne w kulturalnym świecie widowisko, zaczerpnięte z najgorszych mroków średniowiecza, które wielkim fajerwerkiem oświetliło całą onyde tego, co się w Niemczech dzieje: publiczne palenie książek na stosach, czarcie znęcanie się i koszmarnie tańce nad płonącymi dziełami Heinego, Zweiga, Manna, Remarque’a i wielu innych ko-

CAPITOL

Dziś prezentujemy!
Epopę miłości, radości i smutków w arcydziele p. t.

CZŁOWIEK, KTÓRY UKRADŁ SERCE (Dwaj Malcy)

Wzruszająca pieśń dwu wielkich serc! Film, który wzruszy i zachwyci wszystkich! W rolach gł.

James Dune, Boots Malory oraz para najmłodszych gwiazdorów ekranu.

NADPROGRAM:— Ostatnie wydarzenia ze świata w tygodniku aktualności FOXA oraz kronika dźwiękowa PAT.

ryfeuszów ducha. On wreszcie, Goebbels, był inicjatorem wypędzenia z granic Rzeszy wielkich i zasłużonych muzyków, malarzy i artystów, tylko dlatego, że nie mogli się wykaazać „babką - aryjką”.

I tego p. Goebbelsa zaprasza się do Polski jakby na urągawisko i prowokację społeczeństwa nie tylko tego, któremu hiflerizm zaprzysiągł zagładę, ale również całego polskiego społeczeństwa demokratycznego i robotniczego. Fakt ten jest tem bardziej niezrozumiały, jeśli się weźmie pod uwagę, że następuje w momencie, gdy stojmy wobec wzmożonej ofensywy rodzimego hitleryzmu, gdy cały kraj poruszony jest nie tylko szalonym wzrostem zarazy nacjonalistycznej, jaki wykazują ostatnie wybory w Łodzi, ale i swawola uliczna „koszulak” różnej barwy.

Wizyta Goebbelsa nie ma podobno charakteru oficjalnego, t. j. że nie jest on gościem na-

szego rządu, lecz jedynie pewnej instytucji. Jest to jednak niemniej smutne, że znalazła się organizacja i to o pięknej nazwie Unji współpracy intelektualnej, która nie zawahała się wziąć na siebie całe odium tego nierozważnego kroku. Uczyniła to organizacja, na której czele stoi wybitny uczony akademik, prof. Tadeusz Zieliński i do której należy wiele czołowych osobistości naszej elity umysłowej.

Czy wtedy, gdy po pokoju wersalskim zakładano Unję współpracy intelektualnej celem duchowego zbliżenia narodów i wypłenicenia z ludzkich serc krwiożerczej nienawiści nacjonalistycznej, mógł jaki myśliciel przewidzieć, że ta Unja współpracy intelektualnej będzie kiedykolwiek służyła do organizowania odczytu Goebbel

Bóle głowy są często wynikiem zaburzeń w działaniu żołądka i jelit. WODA GORZKA MORSZYŃSKA w dawce od 1/4 do 1 szklanki usuwa przyczynę choroby.

Sa w Warszawie? — słusznie zapytuje „Naprzód”.

Gdy się patrzyło na stylową głowę profesorską siedziwego badacza starożytności klasycznej, prof. Tadeusza Zielińskiego, okoloną długimi włosami i imponującą brodą, gdy się czytało humanistyczne książki tego nieznanego prezesa polskiej Unji współpracy intelektualnej, czy któremukolwiek filozofowi mogło przejść przez myśl, że w tym oderwanym od wirów współczesnego życia politycznego, miłośniku antycznej kultury siedzi przyszły organizator propagandy hitleryzmu w Polsce?

Zrab hitlerowskiego poglądu na świat opiera się na ideach, które przed trzydziestką laty jał głosić Houston Steward Chamberlain w głośniejszej swej 2-tomowej książce „Die Grundlagen des XIX Jahrhunderts” („Podstawy XIX stulecia”).

H. S. Chamberlain pisze w tej książce, że świat nowożytny

odziedziczył po starożytności potrojną fatalną spuściznę, która ciąży na Europie, zatruwa, wypacza i unieszczęśliwia ducha rasy germańskiej, przeznaczonej do panowania nad światem. A mianowicie cywilizacja europejska na swe nieszczęście odziedziczyła: po Grecji filozofię i sztukę helleńską, po Rzymie prawo i system państwowości, po Judei religję chrześcijańską i jej etykę. To są te trzy trucizny, trzy choroby, które wykorzenie jest powołaniem rasy germańskiej.

To apostołstwo Chamberlaina przejął hitlerizm jako swój program, który obecnie Hitler, Rosenbergi, Goebbelsy w praktyce przeprowadzają.

Prof. Tadeusz Zieliński, entuzjastyczny miłośnik i wyznawca grecko-rzymskiej kultury i chrześcijańskiej religii, urządził Goebbelsowi odczyt w Warszawie...

Szcz.

Nowe auto za 1.500 zł. Tanie japońskie samochody zalewają świat i wkrótce dotrą i do Polski

Japońska produkcja samochodowa była do niedawna zupełnie nieznacząca. Dopiero w ciągu ostatniego roku zwiększono ją wydatnie, podwajając ilość wyprodukowanych wozów, a w ciągu najbliższych paru lat ma ona być ponownie powiększona w czwórnasób.

Typ samochodu japońskiego, przystosowanego do miejscowych warunków, powstał dopiero niedawno. Przedtem kopjowano poprostu amerykańskie „Fordy” i angielskie „Austiny”.

Japoński wóz „popularny” Datsun

odznacza się niewielkimi rozmiarami, niską ceną i małymi kosztami utrzymania. Posiada czterocylindrowy motor, rozwijający szybkość maksymalną 72,5 kilometra na godz.; zużycie benzyny wynosi 4,7 litra na każde 100 kilometrów.

Fabryk samochodowych jest w Japonii kilka; oprócz wozów osobowych wyrabiają one auto mobile ciężarowe oraz traktory. Rząd japoński stara się obecnie stworzyć wielki trust samochodowy, skierowany głów-

nie przeciwko firmie „General Motors”. Ponadto w Yokohamie powstała niedawno nowa fabryka z kapitałem zakładowym 10 milionów jenów, wytwarzająca specjalnie wozy ciężarowe oraz wszelkie części samochodowe. Zauważyc tu trzeba iż przemysł akcesoriów samochodowych w Japonii jest bardzo dobrze rozwinięty, korzystają z niego na dużą skalę nawet zakłady Forda i General



Motors. Nowe przedsiębiorstwo w Yokohamie jest zarazem zaopasowane w pewnej wytwórni automobilowej w Oszaka, która zajmować się będzie specjalnie budową

małych wozów taniego typu. Rząd japoński ma nadzieję, iż uda mu się w ten sposób czasem zupełnie zahamować przewóz samochodów zagranicznych, a ponadto rozpocząć na większą skalę

eksport samochodów japońskich po cenach dumpingowych

na rynki azjatyckie i australijskie, a nawet europejskie.

Pierwsze wypadki japończyków na światowy rynek samochodów już nastąpiły. Na wystawie w Kapsztacie w Afryce Południowej demonstrowano samochody japońskie, których cena w przeliczeniu na polską walutę

nie przekracza 1500 złotych. Wóz przedstawia się nie nadzwyczajnie, lecz biorąc pod uwagę jego niesłychanie niską cenę, można się spodziewać, iż stanie się on groźną konkurencją dla tanich typów aut amerykańskich i europejskich.

Dziś główne ataki japońskiego przemysłu samochodowego skierowane są na Australję i Nową Zelandję, a ostatnio i na Indję, co jest źródłem poważnego niepokoju dla producentów angielskich, którym udało się w ostatnich latach stworzyć poważny rynek zbytu w tych właśnie krajach, jak również w Chinach. Dziś to wszystko jest zagrożone przez niebezpieczeństwo dumpingu japońskiego.

Okazuje się jednak, iż Japonja nie zamierza poprzestać na rynkach azjatyckich i australijskich, lecz szykuje się do wkroczenia z swoimi samochodami i na teren europejski. W Anglii pojawiły się właśnie na rynku pierwsze sztuki japońskich samochodów „Datsun”, a do Konstantynopola płynie obecnie cały transport tanich wozów japońskich. Zapewne w niedalekiej przyszłości ujrzymy je i w Polsce.

A P.

Zakulisowe życie sceny...
Konflikt uczuć...
w ostatnim przeboju wytw. Metro p. t.

„Źle Kochana”

z udziałem
Maureen O'Sullivan
Alice Brady
Phillips Holmesa

Następny program „CASINA”

Pragnienie

wyrwania wyschniętej ziemi choć kropli wody przez kilku szaleńców, — odzwierciadła film pod tyt.

„Ziemia pragnie”

Największe arcydzieło kinematografii sowieckiej. — Już wkrótce na łódzkim ekranie!

Marsz. Piłsudski w Łazienkach

Niemcy zwycięzcami konkursu „armii polskiej”

WARSZAWA, 6 czerwca. — (PAT.) — Dziś na stadionie hipicznym w Łazienkach rozegrany został w konkurencji międzynarodowej „Konkurs armii polskiej”, który zakończył się zwycięstwem niem-

ców. Czwarte miejsce wywalczył por. Dąbski - Nehrlich. Na konkursach obecny był marsz. Piłsudski. Konkurs rozgrywany był o nagrodę honorową marszałka.

Międzynarodowe konkursy hipiczne w Warszawie, w Łazienkach, w których biorą udział Niemcy, bojkotowane są przez wszystkich fotografów warszawskich, zarówno prasowych, jak i prywatnych.

Przyczyną bojkotu było nieustępliwe stanowisko zarządu konkursów, który za pozwolenie dokonywania zdjęć zażądał od fotografów po... 100 zł. lub po 35 zdjęć gratisowych.

Fotografowie nie zgodzili się na to i zdjęć z konkursów nie dokonują. Ponieważ fotografowie Polskiej Agencji Telegraficznej oraz czasopism również przystąpili do bojkotu, w całej prasie polskiej nie ukazuje się ani jedno zdjęcie z tej międzynarodowej imprezy porządowej.

W praktyce było jeszcze gorzej. Niższe bowiem czynniki administracyjne...
Także w leczeniu
ASPIRINA
 jest niezbędna

Królowa powiła syna

Gabinet podał się do dymisji

BRUKSELA, 6 czerwca (Tel. wł. „Głosu Porannego”) — Dzisiaj o godzinie 11.30 wieczerą królowa Belgów powiła syna. Jest to już trzeci potomek panującej pary królewskiej, która dotąd miała syna i córke.

W tym samym dniu wybu-

choło nagle przesilenie gabinetowe w sprawie ustawy o pomocy dla... rodzina z licznym potomstwem. Przeciwko rządowi głosowali w izbie niektórzy posłowie z partji prorządowych. Gabinet hr. de Broqueville podał się do dymisji. Odpowiedź króla nie jest jeszcze znana.

Chciano odbić skazanych

Atak komunistycznego tłumu na konwój w Sosnowcu

(Pat.) — Toczący się od 6 dni w sądzie okręgowym proces przeciwko 45 komunistom, został dziś zakończony. Z 45 oskarżonych uniewinnionych zostało 2, pozostali skazani zostali na karę więzienia od 7 miesięcy do jednego roku z pozbawieniem praw. Oskarżeni wysłuchali wyroku spokojnie. W

chwili jednak opuszczenia sali, przez sąd, zaczęli śpiewać międzynarodówkę. Interwencja policji przywróciła spokój. W czasie wyprawiania oskarżonych z gmachu sądu grupa komunistów usiłowała odbić konwojowanych przez policję. Doszło do starcia, w czasie którego aresztowano kilka osób.

Wobec ciągłych zająć ulicznych

władze rządowe nawołują ludność do spokoju

Delegacja rabinów z memoriałem u kardynała Kakowskiego

Z Warszawy donoszą: W warszawskim komisariacie rządu odbyła się konferencja z przedstawicielami żydowskich stronnictw socjalistycznych, poświęcona ostatnim zająć ulicznym.

Do zebranych przemówił zastępca naczelnika wydziału bezpieczeństwa rada kpt. Runge, który m. in. oświadczył, że jeśli wystąpienia „narodowców” wywołają zaniepokojenia wśród społeczeństwa żydowskiego, to stronnictwa robotnicze zdają sobie sprawę, jak rozdmuchiwane jest wyobrażenie o wielkości i znaczeniu „Nory”.

Rząd bardzo łatwo da sobie radę z tym ruchem i zabezpieczy spokój i ład.

— Władze — oświadczył kpt. Runge — nie mają tyle policji by przy każdym obywatelu można było postawić posterunkowego.

Wobec tego nie potrzebne tu są żadne domysły, gdyż tam gdzie policja jest na miejscu, ekscesy są

natychmiast likwidowane. Kpt. Runge oświadczył dalej, że rozumie, iż napadnięty musi się bronić, ale

ostrzega przed aktami zemsty ze strony ludności żydowskiej, które władze traktować będą tak jak napady „narodowców”.

Dalej kpt. Runge prosił przedstawicieli stronnictw socjalistycznych, aby wykorzystali swe wpływy i nie dopuścili do aktów zemsty.

W odpowiedzi jeden z delegatów oświadczył, że niema dwóch zdań, kto ponosi winę za ekscesy, podkreślił, że nie może być mowy o żadnych aktach zemsty.

robotnicy nie chcą się dać bić i dlatego bronią się.

Na konferencji w tymże komisariacie rządu dłuższe przemówienie wygłosił kpt. Runge, który m. in. oświadczył, że władza administracyjna panuje całkowicie nad sytuacją i jest w stanie zdławić zająć. Ludność żydowska powinna zachować

zupelny spokój, nie wywoływać żadnego zaniepokojenia, nie podejmować żadnych agresywnych kroków, ponieważ to utrudnia władzy administracyjnej działalność przy likwidacji zająć.

Wobec tego hasłem wszystkich winno być: spokój i opanowanie, gdyż

likwidacja zająć jest sprawą władzy administracyjnej.

Na przemówienie kpt. Runge delegaci odpowiedzieli, że w wypad-

Siostra cara otrzymała milionowe odszkodowanie

HELSINGFORS, 6 czerwca. (Pat.) — Proces w. ks. Ksenii, siostry ostatniego cara, wytoczony rządowi fińskiemu o prawo własności sanatorium w Halila, zakończony został polubownie. Wartość obiektu ustalona była w traktacie dopłaconym na sumę 18 milionów fmk. Wysokość odszkodowania wypłaconego przez rząd fiński utrzymywana jest w tajemnicy. Rząd fiński zaprzecza pogłoskom, jakoby polubowne załatwienie sprawy było wynikiem nacisku wywartego przez jedno z mocarstw na Finlandję.

Ozorków

KONIEC STREJKU.

W dniu wczorajszym został zakończony strejk w Schösserowskiej manufakturze (obecnie f-ma Fogel i S-ka). Robotnicy w liczbie ponad 400 przystąpili do pracy uzyskawszy wysunięte postulaty pozostawienia robotników przy maksimum dwóch warsztatów tkackich, a nie jak projektowano przy większej ilości warsztatów.

Piotrków

ZATWIERDZONE PROTESTY WYBORCZE.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie głównej komisji wyborczej do rady miejskiej, na którym rozpatrzone protesty wyborców z trzech okręgów: I, II i VI. Protesty te zostały przez główną komisję uwzględnione. W dniu jutrzejszym zostanie decyzja komisji wniesiona do urzędu wojewódzkiego do rozpatrzenia.

kach, jakie rozgrywają się na ulicach żydzi są zawsze stroną napa-stowaną i

bronią się tylko w tych wypadkach, gdy policja nie zdąży w porę przyjść z pomocą.

Konferencja zwołana została celem uspokojenia społeczeństwa żydowskiego.

Równocześnie w związku z napadami w miejscowościach podmiejskich interwenjowano u wojewody warszawskiego p. Twardo. Na konferencji tej omówiona została obszer-nie sprawa należytego bezpieczeństwa na szosach oraz wzmocnienia posterunków, celem zwiększenia bezpieczeństwa letników.

P. wojewoda Twardo oświadczył, że porozumie się z odpowiednimi referentami i wyda polecenie baczniejszego pilnowania szos i nie dopuszczenia do żadnych zająć.

Kolo żydowskie obradowało w Krakowie nad sytuacją wytworzoną w ostatnim czasie z powodu zaostrzonej agitacji antysemitkiej i wynikających z niej ciągle powtarzających się napadów na żydów.

Kolo stwierdza wobec opinji publicznej, że endecja, zwalczając wszelkimi sposobami i środkami obecny obóz rządzący, usiłuje swo-

rozgrywkę z nim przeprowadzić na grzbiecie ludności żydowskiej, sądząc, że w ten sposób osłabi pozycję rządu.

Okoliczność, że ekscesy nie są w zarodku tłumione, rozzuchwala sprawców i pobudza ich do dalszych wykroczeń.

Kolo apeluje do rządu, ażeby całą pełnią władzy bronił spokojnej ludności przed

niekulturalnymi i brutalnymi napadami rozbestwionej zgrai antysemitkiej.

Kolo wyraża wkońcu przekonanie, że ludność żydowska, w zupełnym spokoju i rozważnym umysłu popadnie w stan zwątpienia i nieugięte, z żelazną energią walczyć będzie o swe prawa ludzkie i obywatelskie.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dzisiaj u kardynała Kakowskiego zgłosił się delegacja rabinów i złożył mu memoriał, adresowany do episkopatu katolickiego, poświęcony ostatnim napadom i wystąpieniom antyżydowskim w Warszawie i innych miastach Polski. W delegacji tej wezmą udział rabini: Tajtelbaum i Fajner z Łodzi, rabin Kanał z Warszawy oraz sekretarz związku rabinów Rzeczypospolitej polskiej dr. Langleben.

Zwyzka cen zboża

na rynku krajowym

POZNAŃ, 6 czerwca. (Pat.) Od kilku dni zaznaczyła się na krajowym rynku zbożowym tendencja mocniejsza. W dniu dzisiejszym nastąpiło dalsze dość znaczne, podniesienie się cen. Gdy w dniu wczorajszym na poznańskiej giełdzie zbożowo-towarowej notowano żyto 14.75 — 15.00 to dziś cena jego wzrosła do 15.00 — 15.25, przy tendencji słabej. Tendencja dla pszenicy była mocna i cena jej zwyżkowała od wczor-

raj z 18.25 — 18.50 do 18.75 — 19.00. Ceny jęczmienia i owsa zwyżkowały w tym samym stosunku.

Również ceny mąki, otrąb mąki żytniej i pszennej oraz otrąb żytnich i pszennych wzrosły mniejwięcej w takim samym stosunku.

Zwyzka cen zbóż jest oczywiście zjawiskiem korzystnym z punktu widzenia ogólnogospodarczego położenia kraju.

Samobójstwo przemysłowca

Łodzianin zastrzelił się w taksówce w Warszawie

WARSZAWA, 6 czerwca. — Wczoraj po południu w taksówce, przejeżdżającej ul. Hipoteczną, wystrzelał z rewolweru pozbawili się życia 42-letni Ludwik Faust, dyrektor fabryki w Łodzi, zamieszkały przy ulicy Al. Kościuszki 60. Rannego ciężko w okolicę serca przewieziono do szpitala św. Duchy, gdzie nie odzyskawszy przytomności, zmarł. Przy zmarłym znaleziono list, adresowany do jednego z adwokatów warszawskich.

Denat wsiadł do dorożki samochodowej, stojącej na Krakowskim Przedmieściu róg Bednarskiej, polecając szoferowi jechać na ulicę Hipoteczną nr. 5. Przed bramą domu szofer usłyszał nagle huk wystrzału rewolwerowego.

Kierowca domyśliwszy się, iż pasażer popełnił samobójstwo, pojechał szybko do ambulatorjum pogotowia, a następnie do szpitala, ale było już zapóźno. Wszelki ratunek okazał się bezskuteczny.

Petardy na zamek Reinhardta

znakomitego reżysera niemieckiego

WIEDEN, 6 czerwca. (Pat.) — Ubiegłej nocy wybuchło kilka petard papierowych na zamku w Leopoldskron, będącym własnością Maksa Reinhardta.

Skutkiem wybuchu wypadły liczne szyby. Aresztowano 3 osoby, podejrzane o rzucenie petard.

Pogrzeb dyr. Alfreda Straucha

Wczoraj popołudniu odbył się pogrzeb tragicznie zmarłego dyrektora Filharmonji Łódzkiej, b. p. Alfreda Straucha. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele sfer muzycznych naszego miasta, teatrów: Miejskiego, „Rozmaitości”, Orkiestry Filharmonicznej oraz liczni przyjaciele i znajomi zmarłego. W olbrzymim orszaku żałobnym zabrakło wdowy, złożonej ciężką niemocą po wstrzą-

sie, wywołanym stratą męża, oraz syna, który nie zdążył przyjechać z Paryża.

Na ementarzu w serdecznych słowach żegnali Zmarłego w imieniu orkiestry filharmonicznej inż. Goldberg i jeden z aktorów trupy, występującej obecnie w filharmonji poczem członkowie orkiestry przenieśli ciało do grobu. Nad grobem chór synagogałny odśpiewał pieśni żałobne.

WRAŻENIA Z PODRÓŻY DO PALESTYNY

RAJ BEZPODATKOWY

Cud kasy skarbowej. -- Idealna przystań dla brzęczącej imigracji. -- Niesamowite spotkanie z nieczułym dłużnikiem. -- Smutne refleksje

— Czy pan płaci podatek dochodowy?

— Nie, nie płacę

— A obrotowy?

— Też nie.

— A majątkowy?

— Także nie.

— A na kasę chorych?

— Nie. Niema kasy chorych.

— No to może na Z.U.P.U.?

— Niema nic podobnego.

Utopijny kraj! Wyimaginowany djalog! Bynajmniej. Ten kraj najzupełniej realny — to Palestyna. Rozmowa powyższa, najautentyczniejsza w świecie miała miejsce niedawno między mną i jednym z właścicieli sklepu i manufaktur na Allenby str. w Tel-Awivie. Niejeden kupiec łódzki weschnął napewno słowo po przeczytaniu tych słów i pomyślał z zazdrością o swych dalekich kolegach — szczęśliwaczach, którzy nie znają utrapień sekwestracyjno-egzekucyjnych i mają wolną głowę od zeznań i rekursów, ale jednocześnie musieli się na sunąć pytanie, jak to się dzieje, że tak się właśnie dzieje, i czy czasem ten błogosławiony stan nie jest jednym z owych transcendentalnych zjawisk w rodzaju rozstąpienia się morza Czerwonego przed kilkudziesięciu wiekami.

Cóż to za genialna głowa ad ministruje Palestyną, że potrafi zdziałać to, czego nawet w tyśl znanego przysłowia sam Salomon nie jest w stanie wykonać?

Nie wyobrażamy sobie, jak można rządzić jakimś państwem, zaopatrzyć je w idealne drogi i urządzenia użyteczności publicznej bez nakładania świadczeń na obywateli, bez mocnego zaciskania śruby podatkowej. W istocie jest to cud — cud przezornej i oszczędnej gospodarki, dzięki której Palestyna nie tylko doskonale kryje swe wydatki, ale jeszcze potrafiła nagromadzić olbrzymie rezerwy, sięgające dzisiaj sumy 100 milionów złotych

Jeśli wziąć pod uwagę, że całkowity budżet rządu mandatowego wynosi 90 milionów złotych rocznie, widzimy, iż suma, równająca się całorocznym wydatkom rządu, leży w kasach — rezultat, jakim nie może się poszczycić dzisiaj bodaj że żadne państwo. Zjawisko to jest tembardziej niezwykłe, gdy się weźmie pod uwagę fakt, podkreślony już na wstępie, że Palestyna jest rajem bezpodatkowym, gdzie ludność ponosi minimalne ofiary na rzecz skarbu. Nietylko kupiec, ale również i lekarz oraz inżynier, rzemieślnik i pracownik nie płacą podatku dochodowego ani obrotowego, ani uposażeniowego, ani majątkowego. Niema żadnych dodatków kryzysowych, bo niema kryzysu; niema opłat na fundusz pracy, bo niema bezrobotnych. Jak nas objaśniono, jedynie, cła, podatek gruntowy i stempel przy obrocie ziemią, akcyza (głównie na tytoń), oraz opłaty sądowe pokrywają w zupełności wydatki państwa. Poza to jedynie osmioprocentowy podatek lokalowy i opłaty za wodę zaspakajają w zupełności apetyty fisku miejskiego.

Jeśli mimo to Palestyna ma nie tylko zrównoważony budżet, ale jeszcze osiąga poważne nadwyżki, to zawdzięcza ten pomyślny stan nie tylko do brej gospodarce, ale w pierwszym rzędzie olbrzymiemu im portowi, wywołanemu głodem towarów ze strony emigrantów, płynących nieprzerwaną falą ze wszystkich stron świata i osiedlających się tu masowo. Z przywożonych rocznie produktów za ćwierć miljarde złotych co najmniej dwie trzecie — jak stwierdza łącząca przed nami statystyka — idzie na potrzeby ludności żydowskiej. Ogółem żydzi, którzy stanowią niecałe 22 proc. ludności, składają się na 45 proc. całkowitych wpływów skarbowych.

Należy przyznać, że przewi-

dująca polityka podatkowa przyczyniła się w znacznym stopniu do rozkwitu kraju i doprowadziła w kwintesencji do prosperity, którą obecnie obserwujemy. Znikoma ilość podatków bezpośrednich i wogóle minimalne obciążenie fiskalne (niezwykle państwo bez rozdeptanego budżetu wojskowego) powoduje warunki, pełną pętlę dla wędrujących po świecie kapitałów i przyciągające je do spokojnej przystani, gdzie mogą osiąść w atmosferze wolnej od przeróżnych świadczeń, prześladowanych je w starym i nowym świecie. Po mimo, iż banki tutejsze nie płacą wcale, albo też bardzo małe odsetki od wkładów, kapitały oszczędnościowe z całej kuli ziemskiej emigrują do kas banków palestyńskich. Ten ożywiony i dotąd niezahamowany rój strumieni napływał tu już wówczas, gdy położenie kraju, mianowicie przed rokiem 1926, wcale nie było do pozazdroszczenia. Wkrótce okazało się jednak, że lokowanie pieniędzy w Palestynie jest nie tylko korzystne, ale nawet korzystniejsze, niż w innych znacznie bogatszych krajach.

Pozatem wprowadzenie do Palestyny przeszło miljarde złotych kapitału ideowego — funduszów żydowskich w postaci ofiar, pożyczek i inwestycji przyczyniło się do tego kwitnego stanu, jakiego świadkami jesteśmy dzisiaj. Palestyna stała się ziemią obiecaną dla przedsiębiorcy i kapitalisty: pierwszorzędne hipoteki przy noszą 8 — 10 proc., drugorzędne nawet 10 — 15 proc., plantacje pomarańczy rentują się w wysokości 12—20 proc. świeżo wzniesione nowoczesne domy dają 10 — 20 proc. czystego zysku — i to wszystko niemal bez żadnych obciążeń podatkowych. W ten sposób paniczny exodus nerwowego kapitału z Europy do Palestyny okazał się z czasem znakomitym interesem. Obecnie zgó rą ćwierć miljarde złotych oszczędności leży w kasach banków palestyńskich i czeka na korzystną lokatę. Szczęśliwa gwiazda Świętej Ziemi zabłysła tak jasno, że ze wszystkich kątów świata pędzą tam kapitały często w małym stopniu, albo nawet wcale nieżydowskie, nie mające pojęcia o tem, co to jest sjonizm i siedzi-

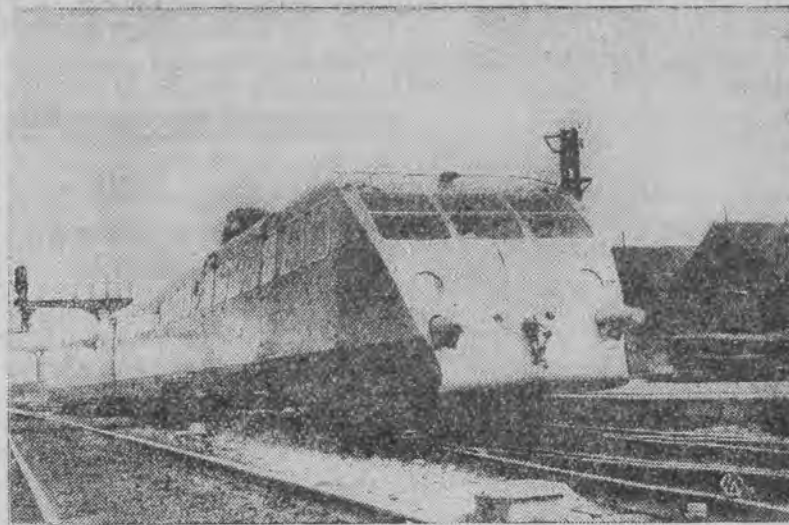
ba narodowa, a natomiast doskonale przewidujące i kalkulujące. Ta spontaniczna brzęcząca imigracja bąduje się nie tylko na obecnej, być może przemijającej koniunkturze, ale również na stwierdzeniu wyjątkowego w dzisiejszych czasach zjawiska, że od czasu konstytuowania się kraju jako państwa narodowego, nie miała miejsca w Palestynie ani jedna niewypłacalność, ani jedno bankructwo, ani jeden krach bankowy.

Jeśli są w Palestynie bankruci, to jest to przeważnie element napływowy. Czar starej Jerozolimy i wspaniałe rozrost nowego Tel-Awivu może na chwilę zostać przyćmiony przez niespodziewane spotkanie z imponującym kombinatorem, który zbiegł z Polski przed natarczywością wierzycieli i bez czi czy też nawet z czi kupiecką, ale zato nie uregulowawszy zobowiązań, opuścił niebezpieczny i pełen złych wspomnień grunt łódzki. Wylądowawszy w Haiffie lub Jaffie, bez grzechu pierworodnego, bez piętna niewypłacalności, jako homo novus rozpoczął „nowe życie”. Jeśli taki pan pędzi dziś beztrudny żywot i opływa we wszelkie dostatki, a nawet potrafił się dorobić pokaźnego majątku, nie jest w stanie zostać obojętnym dla przelotnego turysty-wierzyciela, któremu może wyjść z pamięci, jak inaczej zwano jezioro Tyberjadzkie, ale który nie potrafi zapomnieć utopionych ongiś złotych.

Nie słyszałem o wypadku, aby taki pan, wruszony niesamowitością spotkania, albo też świętością miejsca, sięgnął do swej nabitej kabzy i udzielił słusznego wsparcia chudemu wędrowcowi, gwoli pocieszenia strapionego obserwatora dziwnych kolei ludzkich, powracającego z pełnemi zachwytu oczyma, ale z pustą kieszenią do kraju.

Jan Urbach.

Francuski pociąg motorowy



Pociąg motorowy najnowszego typu, uruchomiony przez Tow. Paris - Lyon - Mediterranee na linii Paryż — Nicea.



Nadprogram:
Tygodnik Foxa

Ceny miejsc:
1.09, 1.50, 2.20

Początek o g. 4-ej

Uwaga!
Bilety ulgowe ważne!

Dziś wielka premiera
najnowszego arcydzieła produkcji Europejskiej

„TAJFUN”

W rolach głównych:

niezrównany bohater filmu „Burza nad Azją”

Inkiszynow

urocza, subtelną

Liana Haid

Wywiad z „Wesołą falą”

Półgodzinna rozmowa z kapitalnym Tońką

Być we Lwowie i nie zrobić wywiadu z „Wesołą falą”, tego nigdy by mi pewnie czytelnicy „Głosu” nie darowali.

Coprawa pora dość późna, bo dziesiąta wieczór, ale może uda się kogoś zastać.

Studio Polskiego Radja mieści się przy ul. Batorego 6 na pierwszym piętrze. Już na schodach słychać muzykę, to retransmisja z Warszawy. Niestety, w studio już mało kogo zastałem. Jednakże i ci nieliczni bardzo serdecznie mnie przywitani. W nieobecności głównego mistrza i preparatora „Wesołej fali”, Wiktora Budzynskiego, przyjął mnie sekretarz i przekazał od razu w ręce samego... Tońki. Szczepko niestety, już wyszedł.

— Niech mi pan powie — przystępuję od razu do rzeczy — skąd panowie mają ten kapitalny akcent lwowskich przedmieść?

— A no, zarówno ja, jak i mój partner, Kazio Wajda, wychowaliśmy się na peryferiach — odpowiada z uśmiechem Tońko, a właściwie p. Henryk Vogelfänger. — Ja na Górnym Lyczakowie, gdzie chodziłem do szkoły powszechnej, potem do gimnazjum, a Wajda na Górnym Gródeckim.

— A repertuar panów?

— Układamy go sami — objaśnia Tońko, wyjmując przytem z kieszeni dość obszerny manuskrypt. — To na niedzielę — doda je. — Co do dowcipu, to podobno rzecz wrodzona — kończy skrótnie. — Pewnie pana redaktora interesują nasze zawody?

— ?

— Ja jestem aplikantem adwokackim i pracuję w syndykacie gminy miejskiej, Wajda, będąc studentem politechniki, pracuje w wydziale technicznym zarządu miejskiego. Wogóle cały zespół artystyczny Polskiego Radja we Lwowie — to ludzie z wyższym wykształceniem, tak, że nas nazywają „studjum z tytułami”. Każdy z nas ma poza radjem swój zawód.

Następnie poprzedzany przez mego gościnnego przewodnika zwiadam jasne i przestronne sale lokalu lwowskiej rogolni. Oto duże studio z zwieszającymi się kotarami, tłumiaczami glos.

— Tu przy tym mikrofonie nadejmy ze Szczepkiem nasze programy — objaśnia z dumą pan Vogelfänger.

Z sufitu zwiesza się ostrzeżenie wypisane na szkle złotymi literami: „Baczność! Mikrofony czynne!” W czasie włączania mikrofonu zapalają się po boku tych liter elektryczne światła, również na ścia-

nie, wybitej specjalną prasowaną trzciną, tłumiącą odgłosy, widać zielone i czerwone lampy, służące do orientacji wysypujących zespołów.

Oglądam pokój speakera, wraz z aparaturą do nadawania świetlnych sygnałów do studiów, oraz gramofon elektryczny. Potem znów zwiadzamy małe studio z biurkiem, przy którym siedzą wygłaszający odczyty. Na biurku stoi mikrofon i świetlny sygnalizator, normujący czas trwania odczytu. Z kolei oglądam stację przekazykowych aparatów. Przy tablicach, pełnych zegarów i magicznych konta-

któw, siedzą inżynier dyżurny i korzystający z wolnej chwili p. Te pa, speaker lwowski, autor „Fräulein Doktor”. Witają mnie bardzo życzliwie. Oglądając pozostałe sale, rozmawiam z Tońkiem, który żali się na centralistyczną politykę Warszawy.

— Nie ma pan pojęcia, jak trudno uzyskać od Warszawy pozwolenie na miejsc. program. Ze wszystkich stacji, Warszawa dopiero ostatnia zaczęła transmitować nasze audycje „Wesołej fali”. A każdą regionalną wstawkę trzeba poprosić wywalczyć.

— Ale, ale, czy z Łodzi otrzymują panowie dużo listów?

— Owszem, i to nadzwyczajnie wiele. Wogóle łodzianie potrafią walczyć bardzo dużo ciepła w swój kontakt z polskim radjem. Łódzka rodzina radiowa stawiana jest we Lwowie za wzór. Mamy nęcące propozycje na tournée do Katowic, Łodzi, Pabjanic. Ale musimy z nich tak samo zrezygnować, jak z engagement „Polskiego filmu” gdyż praca zawodowa nie pozwala — kończy melancholijnie niezrównany Tońko.

Przy pożegnaniu prosi mnie pan Kazimierz Vogelfänger aby na łamach „Głosu Porannego” przesłać sympatycznym łodziakom i miłym łodzianom serdeczne pozdrowienia od całej wesołej lwowskiej fali.

Na zakończenie muszę dodać, że ostatnio ten miły zespół dał w tułejszym teatrze szereg przedstawień - rewji p. t.: „Na wesołej fali”. Całość wypadła przy ślicznych dekoracjach i świetnej muzyce nagot bardzo dobrze.

K. ŚLASKI.

Nowy plan gry

Dnia 19 czerwca rozpoczyna się ciągnięcie I kl. 30 loterii państwowej. Jest rzeczą interesującą rozpatrzyć w planie gry tej loterii, czy dyrekcja nie przygotowała w niej dla nas jakiejś nowej ważnej zmiany, których tyle było w ostatnich latach. Otóż plan gry 30 loterii w zupełności odpowiada planowi 29-tej loterii, oprócz jednej zmiany, która z uznaniem będzie przyjęta przez najszersze sfery grających.

Mianowicie obecnie główna wygrana w IV-tej klasie wynosi milion złotych. Ale gdyby ten milion padł na los, który już wygrał w jednej z klas poprzednich, wtedy wygranej otrzymanejby dodatkowo jako premię 400 wygranych pocieszenia po 2.500 zł., czyli drugi milion. Tego w 30-tej loterii nie będzie. Główna wygrana w IV-tej klasie wynosi w niej definitywnie milion, bez względu na to, czy wygrana padnie na los, który już raz wygrał w jednej z klas poprzednich, czy też wygrywa dopiero poraz pierwszy. Milion złotych jest dostatecznie wysoką sumą, by wystarczyć jako główna wygrana. W konsekwencji czterysta wygranych po 2.500 zł. będzie w każdym wypadku rozlosowanych oddzielnie, czyli

w każdym wypadku wygrywających będzie o 400 osób więcej, co i dobrze, bo każdy woli choć coś wygrać, niż nie.

Pozatem jest plan gry bez zmiany. A więc w I klasie mamy cztery dni ciągnięcia, 12.080 wygranych na łączną sumę 1.595.200 zł. z główną wygraną 100.000 zł. W II klasie trzy dni ciągnięcia, 9.100 wygranych na łączną sumę 1.994.200 zł. z główną wygraną 200.000 zł. W III klasie dwa dni ciągnięcia, 6.140 wygranych na łączną sumę 2.172.400 zł. z główną wygraną 300.000 zł. I wreszcie czwarta klasa — 15 dni ciągnięcia, główna wygrana milion, a wogóle 49.200 wygranych na łączną sumę 15.998.200 zł.

Trzeba przyznać, że olbrzymia ilość wygranych i olbrzymie wygrane. Warto spróbować szczęścia!

Wittman mistrzem Tallina

TALLIN. 6.6. (PAT) — Wittman, pokonawszy szweda Lindquista 7:5, 6:2, 9:7 zdobył mistrzostwo Tallina w tenisie.

NATURALNE WODY MINERALNE

VICHY-ETAT

SKUTECZNE:

CELESTINS w artretyzmie
GR. GRILLE w chor. wątroby
HOPITAL w chor. żołądka

ŻADAĆ WYŁĄCZNIE ZE ZNAKIEM



Zwycięzca derby

LONDYN, 6 czerwca (Pat.) — W rozegranym dzisiaj na torze w Epsom klasycznym wyścigu „Derby Stakes” odniósł zwycięstwo „Windsor Lad”, bijąc o długość „Eastona”, za którym, jako trzeci przybiegł do celownika „Colombo”. W wyścigu uczestniczyło 19 koni.

Lekarstwo z trupa

W Natalu (Pol. Afryka) pewien kacyk murzyński zażądał od swych poddanych dostarczenia mu wyżej ofiary dla uzyskania z wnętrzości jej pewnego cudownego leku. Murzyn, którego syn zachorował, sprzedał go kacykowi za sumę 10-ciu funtów i sześć wołów. Zamordowanie ofiary odbyło się po wielkiej uczcie i obrzędach, w których uczestniczyła cała wieś murzyńska. Ciało zabitego poświęcono i sporządzono zeń lek cudowny, który stał się własnością kacyka. Ojciec zamordowanego oraz sześciu tubylców stanęli teraz przed sądem w Natalu jako winni zbrodni morderstwa i skazani zostali na śmierć przez powieszenie.

Świat bez mężczyzn

spowodował głód miłosny miliona kobiet

Nr. 61 Specjalny dodatek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z dnia 7 czerwca 1934 roku.



(Ciąg dalszy).

...Gdy, po chorobie, po raz pierwszy wychodzę na ulicę, włóczę się opodal domu, a miasto wydaje mi się zmienione, jakby odnowione. Kiedy mijam jakieś przechodzień, zdwajam tempo marszu i dla rozrywki staram się prześcignąć śpieszącego się człowieka. Patrząc zrazu na nogi mojego współzawodnika, potem mierzę go z boku, a gdy jestem już przed nim, oglądam się zadowolony ze zwycięstwa i zatrzymuję się na chwilę. Zowu wędruję bez celu opuszczam głowę i odmierzam równe kroki, stawiając nogi na środek fliz. Stosunkowo prędko odezuwam zmęczenie, wracam więc do domu.

Otwiera mi matka, a ja instynktownie przerażam się czegoś. Aby sprawdzić powód mojego nagłego przestachu, podnoszę natychmiast wzrok i patrzę w twarz matki. Teraz wiem nieomyślnie, że przestach był złem przecuciem i że przecucie jest zupełnie uzasadnione. „Mamo, mówię wzburzony, co się stało?” — i jednocześnie chłonę wzrokiem

zmienioną twarz matki i dziwny nieład w mieszkaniu. Matka odwraca się ode mnie i nie odpowiada. Patrząc osłupiałym wzrokiem przed siebie, na otwartą szafę, ale gdzieś z boku, jakgdybym miał trzecie oko, widzę jak pochylają się plecy matki i jak dłonie zakrywają twarz.

— Co się stało? — powtarzam stojąc nieruchomo.

— Ojciec... wyjechał — odpowiada cicho matka.

— Jakto?... wyjechał...

— Musiał.

— Dokąd?

— Nie nudź! — krzyczy matka zmienionym głosem, chce jeszcze coś dodać, ale nie może wydobyć z siebie słowa. Przez chwilę stoi bezradna, potem wbiega do kuchni i zatrząskuje za sobą drzwi. Ogarnia mnie rozpacz. Nie wiem, co dominuje w tej rozpacz: czy niepokój o ojca, współczucie dla matki, czy wreszcie — świadomość, że jestem opuszczony, samotny, niepotrzebny. Z małego korytarzyka powoli wchodzi do pokoju. Na środku stoi krzesło a z poręczy krzesła zwisa węzeł wdół krawata ojca, jak bezwładna marionetka. I wtedy potężnym skokiem dopadam drzwi kuchennych i walę w nie pięściami. — Gdzie ojciec? — krzyczę — powiedz, powiedz!!!

Po trzech miesiącach dowiaduje się dopiero prawdy. Matka wraca do domu późno i w porwywie nagłej szczerości opowiada mi wśród łkania, że ojca dziś właśnie skazano na sześć lat więzienia. Wie domość ta, czyni na mnie wrażenie piorunujące. Zupełnie zdruzgotany psychicznie, nie mogę się zdobyć nawet na żadne zapytanie. Ale matka wyjaśnia mi dalej, że ojca przypadkowo schwytało, kiedy wziął — po raz pierwszy w życiu — od jakiegoś bogatego kupca przemycony towar na przechowa-

nie... Gdy słyszę o winowajcy, natychmiast budzi się we mnie żądza zemsty.

— Gdzie ten kupiec?! — Zrywam się z krzesła i zaciskam pięści.

— Kupiec?... Kupiec uciekł zagranicę!

Poczucie mocy, które mnie opanowało, odrazu znika, ustępując miejsca bezradności...

W ostatnich czasach często czynię sobie wyrzuty, że nie posiadam odpowiedniej dozy uczucia. Na pogrzebie ciotki wszyscy plakali; wiedziałem, że powinienem także okazać swój żal, zmuszałem się do łez — ale bezskutecznie... Stopniowo przestałem się także martwić o los ojca. Ojciec zaciera mi się w pamięci. Gdy matka czyta listy z więzienia i twarz jej się kurczy, a usta zabawnie przybliżają się do nosa, nie mogę zgonić z twarzy uśmiechu, odwracam się i tak długo nie patrzę na matkę, dopóki nie nastrajam się odpowiednio poważnie. Wogóle coraz bardziej oddalam się od niej. Nie potrafię zwierzyć się matce z żadnego przeżycia, czwrażenia, a spaceru w jej towarzystwie, które dawniej sprawiały mi przyjemność, obecnie nie dają mi zadowolenia. Chodzimy po ulicy, mierząc, albo matka opowiada mi o swoich kłopotach materialnych. Któregoś dnia przystajemy na troliuarze, w długim szeregu przechodniów, aby przyjrzeć się orszakowi pogrzebowemu jakiegoś dygnitarza. Uderzenia w heben ogłuszają i — wprost — potrzęsają sercem. Potem uderzenia stają się cichsze i giną w dźwiękach instrumentów... Widzę ojca, jak nosi mnie „na barana” i nagle robi mi się smutno i przed oczami pojawia się krzesło, a na krzesle — zwieszony krawat ojca... Budzi się we mnie tęsknota, pragnienie zobaczenia twarzy którą dobrze pamiętałem. Przypominam sobie niedzielne spaceru, melodie dzwonek...

(D. c. n.)

Wiadomości bieżące

POBÓR ROCZNIKA 1913. — W dniu 7 czerwca o godz. 8-ej rano przed komisją poborową nr. 1 powinni się stawić mężczyźni rocznika 1913 z terenu 7 kom. pol., których nazwiska rozpoczynają się od liter: K, L, N, O. Przed komisją poborową nr. 2, mężczyźni tego rocznika z terenu XIII kom. pol., których nazwiska rozpoczynają się od liter K, L, M, N.

KARY ZA BRUDY NA POSESJACH. — Starostwo grodzkie na wniosek wydziału zdrowotności zarządu miejskiego, ukarało w drodze administracyjnej grzywnami od 20 do 50 zł. następujących właścicieli posesji:

Salomona Jakubowicza (Gdańska 67); Kuperminca Abrama (Wolborska 1); Izajasza Kestenberga (Narutowicza 59); Kazimierza Meislinga (Rembielińskiego 13-15); Stopnickiego Jankła (Kopernika 4); Józefa Stolarza (Napiórkowskiego 118); Trylinga Eljasza (Wierzbiwa 20); Tyllera Izraela (Narutowicza 77); Titzena Teodora (Kopernika 49); Abrama Fryde i Szatana Wolfa (6 Sierpnia 33); Franciszka Tomczaka (6 Sierpnia 44); Majera Edelmanna (Ogiełniania 41); Chanę Neumarkową (Południowa 38); Wajnryba Dawida (Kilińskiego 49).

Do wszystkich!

Wobec bliższego terminu ciągnięcia, paląca się stała kwestja kupna losu loterii państwowej. Każdy zatem dbający o swą przyszłość, spieszy zapatrzeć się w los słynnej kolektury S. Jątka (Piotrkowska 22). Jak wiadomo, już w ciągnięciu I-ej klasy przeznaczona sa dla szczęśliwców imponujące sumy jak: zł. 100.000, 50.000, 20.000 i t. d. — to też nielada miłe niespodzianki czekają graczy kolektury S. Jątka, znanej powszechnie z wielkich wygranych.

ZJAZD GAZOWNIKÓW. — Odbyło się pod przewodnictwem komisarza Wojewódzkiego posiedzenie komitetu organizacyjnego zjazdu gazowników, w którym wezmą udział przedstawiciele państw słowiańskich. Zjazd obradować będzie w salach towarzystwa śpiewaczego w dniach 25 i 26 b. m. Zapowiedziane jest przybycie m. in. Pierackiego i delegatów poszczególnych ministerstw.

SPADEK KOSZTÓW UTRZYMANIA. — Komisja dla ustalenia kosztów utrzymania pod przewodnictwem nac. Skalskiego ustaliła, że w maju koszty utrzymania w porównaniu z kwietniem spadły o 0,48 proc. Potniały: chleb, mąka, kasza, masło, podrożały: groch, mleko, mięso.

Dziewięć protestów w Łodzi

Jutro ostatni termin wnoszenia sprzeciwów

Losy nowej rady miejskiej w Łodzi pozostają nadal pod znakiem zapytania. Od kilku dni szereg ugrupowań, które stanęły do walki wyborczej, zapowiada zgłoszenie protestów. Oficjalnie jednak, jak się dowiadujemy, na ręce przewodniczącego głównej komisji wyborczej nie wpłynął dotąd ani jeden protest.

Jak wiadomo, w myśl ustawy protest wyborczy musi być zapatrzony w 300 podpisów wyborców i tylko wtedy może być rozpatrywany. W chwili obecnej poszczególne ugrupowania zbierają podpisy. Nieoficjalnie wiadomo, że protesty zgłoszone zostaną

w okręgu I, VIII i IX przez Blok Powszechny,

w okręgu VI i VIII przez niemiecki komitet wyborczy, oraz w IX przez grupę religijnych żydów ze zjednoczonego bloku wyborczego.

Stronnictwo Narodowe ma zamiar zakwestjonować ważność wyborów w okręgach II i IV, ogółem wniesionych ma być 9 protestów.

W okręgu I i VIII protestowicze powołują się na stosowany

terror bojówek, który uniemożliwił głosowanie znacznej liczbie wyborców.

Jeżeli chodzi o okręg X, to tu wyborcy domagają się będą powtórzenia zbadania ważności kartek.

Protesty niemieckiego komitetu wyborczego odnoszą się do wypadków

LISTY LOKATORÓW. — Starostwo grodzkie zarządziło, aby listy ze spisem lokatorów, wywieszane w bramach domów były wieczerami dostatecznie oświetlone, a nazwiska lokatorów drukowane być mają wyraźnie i dokładnie.

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicza (Zgierska 54); Suka. J. Sitkiewicza (Kopernika 26); J. Zundelewicz (Piotrkowska 25); S. Bojarskiego i W. Szata (Przejazd 19); M. Lipca (Piotrkowska 193); A. Rychtera i Łobody (11 Listopada 86).

gwałtu stosowanego względem niektórych wyborców i uniemożliwienia im głosowania.

Protesty muszą wpłynąć do głównej komisji wyborczej w ciągu 7 dni od ogłoszenia wyniku wyborów, t. zn., że w dniu jutrzejszym upływa ostateczny termin.

Protesty będą badane przez główną komisję do dnia 11 b. mies., poczem przesłane zostaną z wnioskiem i wszystkimi

5 złotych za głos

Protesty wyborcze w Aleksandrowie

W dniu wczorajszym złożono w głównej komisji wyborczej w Aleksandrowie protesty przeciwko dokonany wyborom z żądaniem unieważnienia w całości aktu wyborczego, przy czem składający protest zarzucili: 1) że wielu wybranych radnych nie posiada dowodów obywatelstwa polskiego, jak również

nie zna języka polskiego w słowie i Piśmie,

2) że za uprawnionych wyborców, nawet takich, którzy opuścili granice państwa,

głosowały nieprawnie osoby podstawione,

3) że niektórzy kandydaci na radnych przekupywali wyborców, płacąc po 5 zł. za głos,

4) że wielu uprawnionych do głosowania nie mogło oddać swych głosów, albowiem gdy zgłosili się

aktami do urzędu wojewódzkiego. —

P. wojewoda, jako władza rozpisująca wybory, powołany jest do rozpatrzenia protestów i wydania orzeczenia.

Zostanie zarządzone szczegółowe dochodzenie specjalnych komisji, powołanych przez urząd wojewódzki. W razie stwierdzenia podanych zarzutów, protesty zostaną uwzględnione.

W tym wypadku w ciągu 14 dni, jak to przewiduje ustawa, zostaną rozpisane

wybory uzupełniające. Nowe wybory w okręgach

muszą się odbyć przez temi samymi komisjami okręgowymi, na podstawie tych samych spisów wyborczych, których nie wolno uzupełniać.

W każdym razie jest więcej niż pewne, że nowa rada miejska nieprędko się zberze.

Rozpatrywanie protestów, badania komisji śledczych, ponowne wybory uzupełniające muszą zająć kilka miesięcy. W tych warunkach

pierwszego posiedzenia rady, należy się spodziewać dopiero późną jesienią.

Gdyby jednak do dnia jutrzejszego nie wpłynęły zapowiedziane protesty, wybory łódzkie stałyby się w dniu 8 czerwca prawomocne.

Nastąpiłoby oficjalne rozwiązanie okręgowych komisji, a nowa rada mogłaby się zebrać już w ciągu najbliższego miesiąca.

Grand-Kino

Ostatnie dni!

Cały świat wyraża się o tem jedynym w swoim rodzaju arcydziele filmowym w superlatywach!

DEMON ŻŁOTA

W rolach głównych
Piękna bohaterka
„King-Konga”

Fay Wray
Ralph Bellamy

Nadprogram: Tygodnik Paramountu i PAT.

Ceny niższe

1.09; 1.50 i 2.50

Początek o g. 4-ej

Droga do szczęścia

To poemat na cześć lepszej przyszłości

W rolach głównych!

Lionel Barrymore
Phillips Holmes
Lewis Stone

Wkrótce!

Świat bez mężczyzn

Walka kobiet o jedynego mężczyznę na ziemi

KINO „ROXY”

NARUTOWICZA 20
Dziś i dni następnych!

Brygida Helm, Albert Prejean i Yvonne Made w pełnym napięciu i pikanterji dramacie z za kulis filmu i życia p. t.

realizacji słynnego Joe May'a. Fascynująca gra dawno niewidzianej ulubienicy ekranu Brygidy Helm w roli gwiazdy filmowej. — Walka serca z powołaniem! — Nadprogram: Najnowsze aktualności.

Ceny miejsc: 1.09, 1.60 i 2.20. Początek seansów o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o g. 12

Sala chłodzona sposobem zagranicznym

Podróż poślubna we troje

„MUZA”

(dawniej „Luna”)
Dziś i dni następnych!

Najpyszniejszy z pysznych komików ekranu **VLASTA BURIAN** w swym groteskowym, kapitalnym rozbrajającym przeboju filmowym

Reżyserji **KAROLA LAMACZA.** — NADPROGRAMY! — Ceny miejsc niższe!

Dziś początek o godz. 4 po poł.

CASINO

Dziś wyświetlamy!
Początek o godz. 4-ej
Ceny niższe od 1.09

Dwie ulubione gwiazdy
Ramon Novarro, Helena Hayes stwarzają świetne kreacje w pięknym egzotycznym filmie

Film zakwalifikowany przez Ministerstwo jako artystyczny. — Reżyserja **Clarence Brown**
w innych rolach: **LEWIS STONE i WARNER OLAND**

Żółty Książę

Nadprogram: Tygodnik Paramountu i PAT

Dnia 5 czerwca br. zmarł nasz najukochańszy, nieodżałowany mąż, ojciec, syn, brat, zięć i szwagier

b. p. LUDWIK FAUST

przeżywszy lat 42.

członek Zarządu f-my Herman Faust i S-ka, Sp. Akc.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu przedpogrzebowego w **Pabjanicach** odbędzie się dnia 7 czerwca br. o godz. 12 w południe, o czym zawiadamia pogrążona w nieutulonym żalu

RODZINA

Dnia 5 czerwca br. zmarł

b. p. LUDWIK FAUST

członek Zarządu f-my Herman Faust i S-ka, Sp. Akc.

Dzielny, energiczny i oddany towarzysz pracy zmarł w sile wieku i utrata Jego jest dla nas bolesnym i niepowetowanym ciosem.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Przemysłu Włókienniczego Herman Faust i Spółka, Spółka Akcyjna

Dnia 5 czerwca br. zmarł nieodżałowany

b. p. LUDWIK FAUST

członek Zarządu f-my Herman Faust i S-ka, Sp. Akc.

W Zmarłym tracimy dobrego i kulturalnego szefa, szczerego przyjaciela i oddanego towarzysza pracy. Cześć Jego prochom!

Współpracownicy Spółki Przemysł Włókienniczy Herman Faust i S-ka, Spółka Akcyjna

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

B. P.

ZOFJI ŻYTNICKIEJ

serdeczne „Bóg zapłać” składa

RODZINA

Z powodu zgonu zacnej i szlachetnej

B. P.

Zofji Żytnickiej

składamy członkom naszego Zarządu Państwu Pell z Żytnickich i Zygmuntovi Kahanom, oraz pozostałej Rodzinie wyrazy najserdeczniejszego żalu i współczucia.

Zerząd Łódzk. Żydowsk. Tow. Pielęgnowania chorych „Bykur-Cholim” i Komitet „Uzdrowiska”

Mąż prosi o zaaresztowanie żony

ponieważ jest ona bezdomna i nie ma środków utrzymania

Woźny rejenta Rzewskiego, Gruszczyński, skazany na 2 lata więzienia za ograbienie kasy swego chlebobawcy

W lutym r. b. miasto nasze zostało poruszone włamaniem i kradzieżą znacznej ilości gotówki, dokonanemi w kancelarii notariusza Aleksiego Rzewskiego, mieszczącej się w gmachu wydziału hipotecznego sądu okręgowego w Łodzi, przy ul. Pomorskiej.

Sledztwo wykazało, iż woźny rejenta, Teodor Gruszczyński, wiedząc, iż poprzedniego dnia wpłacono 40.000 gotówką, przy pomocy swej żony Bronisławy, podrobionym kluczem otworzył kasę ogniotrwałą, lecz spodziewanej sumy w niej nie znalazł, bowiem wyniesiono większą część pieniędzy, pozostawiając

tylko 5.200 złotych.

Złoczyńcy musieli się wobec tego zadowolić tą kwotą, którą włożyli do zabranej również teczki skórzanej, poczem zbiegli do Częstochowy.

Tam Gruszczyński zakupił za skradzione pieniądze bieliznę, ubrania, pierścionki, papierosnice i t. p. artykuły. Po upływie dwóch dni występna para pojechała do Katowic gdzie wskutek wysłanych przez

urząd śledczy telefonogramów, Gruszczyńskich ujęto na ulicy. W czasie rewizji

znaleziono przy nich 4.477 zł 56 gr.,

które zwrócono rej. Rzewskiemu.

Wczoraj stanęli małżonkowie Gruszczyńscy przed sądem okręgowym w Łodzi. On — młody, dwudziestoczteroletni mężczyzna, o inteligentnym wyrazie twarzy i bystrym spojrzeniu. Ona — kobieta dwudziesto-dwuletnia, na pierwszy rzut oka

o wiele mniej inteligentna od męża.

Oskarżony, przyznając się do winy, opowiada, iż żona żadnego udziału w przestępstwie nie brała,

a nawet o tem nie wiedziała. Dopiero po ucieczce o wszystkim jej powiedział.

Zeznania św. Aleksiego Rzewskiego rzucają snop światła na charakter oskarżonego. Jeszcze podczas pełnienia przez świadka funkcji starosty łódzkiego, zgłosił się doń Gruszczyński i

prosił o jakąkolwiek pracę, gdyż był w nędzy.

Następnie, po zajęciu przez świadka stanowiska rejenta, Gruszczyński zgłosił się ponownie z podobną prośbą, oświadczając, iż gotów jest wykonywać wszelkie prace za skromną opłatą.

Świadek, litując się nad Gruszczyńskim, przyjął go do siebie w charakterze gońca. — Prócz pensji, wypłacanej każdego tygodnia, płacił w restauracji za obiady oskarżonego często dawał mu odzież, na piwki i t. p. Swego czasu pożyczył oskarżonemu znaczną sumę, by ten mógł zakupić sobie budkę z papierosami, którą zajmowała się oskarżona i z której czerpali poboczne zyski.

O stosunku rejenta do swego woźnego świadczy dobitnie list, który Gruszczyński napisał do rej. Rzewskiego, a odczytany przez tegoż przed sądem:

„Drogi panie sędzio! Jesteś nam nietylko pracodawcą, lecz i ojcem dobrym. Tyle serca i uczucia nam okazałeś, że li-

czyć możesz na naszą dozągoną wdzięczność i oddanie. Przyjm więc najserdeczniejsze życzenia z okazji Bożego Narodzenia”.

Św. przodownik Rękawski, który prowadził w tej sprawie dochodzenie zeznał, iż do zamążpójścia Gruszczyńska była kontrolną kobietą.

Prokurator (do oskarżonego) — Proszę powiedzieć, czy zeznania świadka, odnośnie przestępstwa żony oskarżonego odpowiadają prawdzie?

Oskarżony rzuca gniewne spojrzenie i z miejsca głośno odpowiada:

Odmawiam zeznań!

Kiedy na stole sędziowskim pojawiły się dowody rzeczowe w postaci kilku flakonów perfum i wody kolońskiej, papierosnicy męskiej i damskiej, zakupionych po kradzieży, prokurator zapytuje:

— Czy perfumy i mydła pachnące — to nędza?

Po zeznaniach świadków, głoś zabrakł prokurator Grzegorzewski, dowodząc, iż nie udało zmusić oskarżonych do popełnienia przestępstwa,

lecz zwykłą chęć użycia za odde pieniądze.

Zawiedli się w swych nadziejach, bo liczyli na 40.000 złotych, temwięcej zasługują oboje na jaknajsurowszy wymiar kary. —

W ostatnim słowie oskarżeni proszą o uwzględnienie okoliczności łagodzących.

Po przerwie sąd ogłosił wyrok, skazując

Teodora Józefa - Konstantego Hipolita Gruszczyńskiego na 2 lata, zaś żonę Bronisławę Gruszczyńską na 1 rok więzienia.

Wniosek prokuratora by w stosunku do oskarżonej zmienić środek zapobiegawczy z dozoru policyjnego na bezwzględny areszt, sąd postanowił odrzucić. Oskarżona spazmatycznie plącze,

targając nerwowo włosy. Po wyroku

Gruszczyński prosi sąd o natychmiastowe umieszczenie żony w areszcie, gdyż jest bezdomna, czemu sąd się sprzeciwił.

Jak się uchronić od tyfusu brzuszego?

Co to jest tyfus? -- Drogi przenoszenia się choroby. -- Profilaktyka społeczna i osobnicza. -- Czystość -- nasz najlepszy sprzymierzeniec. -- Precz z muchami! -- Szczepienia ochronne

Co pewien czas zdarzają się u nas wielkie epidemie duru brzuszego, pociągające za sobą bardzo znaczną ilość ofiar. Są to jednakże tylko wybuchy tego ognia, który stale tli się i stale spala pewną część drogiego ludzkiego materjału. Dur brzuszny u nas nie wygasa nigdy. Co tydzień czytamy w gazetach w rubryce chorób zakaźnych: 10 — 15 — 20 przypadków duru. A śmiertelność na dur brzuszny jest wcale pokazną. Otóż bardzo znaczny odsetek tych zachorowań i tych zgonów dalby się uniknąć, o ileby szerokie warstwy ludności uświadomiły sobie skąd grozi niebezpieczeństwo i w jaki sposób można go uniknąć. Walka z durami nie jest rzeczą tak bardzo trudną, trzeba tylko znać pewne jej elementarne zasady i zasady te w życiu stosować.

Dur jest chorobą zakaźną, przenośną. Zarażenie się następuje w ten sposób, że pewna ilość zarazków durowych — drobnych mikroów w kształcie pałeczki, zwanych prątkami lub bakterjami durowymi — dostaje się do ust, a stąd do żołądka i jelit zakażonego człowieka. Bakterie te osiadają w ściankach jelit, gdzie po pewnym czasie wytworzą się owrzodzenia. Stąd przedostają się bakterie do krwi, wraz z którą dostać się mogą do wszystkich narządów ciała ludzkiego, gdzie mogą wywołać najróżniejszych rodzaju komplikacje. Choroba zwykle występuje w całej pełni 10 — 20 dni po zarażeniu się, trwa przeważnie 4 tygodnie, po czym następuje długotrwały okres rekonwalescencji.

Jednym z wczesnych i dość częstych objawów w duru, jest biegunka. Typowe są zwłaszcza stolce, przypominające wyglądem ziarny grochowej. W stolec znajduje się bardzo duża ilość bakterii durowych. Często również wydzie-

lane są one masowo z moczem. Kał i mocz stanowią najważniejsze rozsadniki zarazków durowych. Dlatego też należy zwrócić jaknajbardziej uwagę i troskę, ażeby nikt z bliższego czy dalszego otoczenia chorych nie mógł się z nimi zetknąć. Przy łóżku chorego musi panować jaknajdalej idąca czystość, chorzy muszą być odosobnieni od reszty rodziny, muszą mieć stałą opiekę lekarską i pielęgniarską. W domu chorego jest to możliwe tylko w rzadkich stosunkowo wypadkach. Wszyscy pozostali chorzy muszą być leczeni w szpitalu. Wczesne umieszczenie chorych na dur brzuszny nie tylko chroni ich otoczenie od szerzenia się zarazy, ale również zmniejsza bardzo znacznie śmiertelność tej bardzo ciężkiej choroby. Zakażenie szerzy się najczęściej przez kontakt, t. zn. bezpośrednie zetknięcie się z odchodami chorych lub ozdrowieńców wzgl. przez przedostanie się zarazków z tych odchodów na przedmioty domowego użytku, zwłaszcza statki, naczyń, na środki spożywcze i t. p. Dlatego w otoczeniu chorych panować powinna specjalnie duża troska o czystość w stosunku do jedzenia i związanych z nią spraw. — Odchody chorych należy dezynfekować (2 godziny pozostawić z taką samą ilością mleka wa piennego), potem dopiero wylewać do ustępu. Ustępy muszą być stale szorowane, musi w nich panować lustrzana czystość. Odchody należy pilnować przed muchami, gdyż muchy, siadając na produktach spożywczych, przenosić mogą zarazę. Oczywiście i odwrotnie: strzec trzeba jedzenia przed muchami, a i wogóle tępić je jaknajenergiejniej.

Osoby, opiekujące się chorymi, powinny po każdym zabiegu u chorego dokładnie myć ręce w wodzie z mydłem, o ile możności we-

wodzie kresolowej. Przed jedzeniem ręce muszą być myte koniecznie. Jak zobaczymy niżej, tyczy się to nie tylko osób z otoczenia chorych.

Zakażenie szerzyć się może nie tylko przez bezpośredni kontakt z chorym lub ozdrowieńcem. Zarazki duru przedostać się mogą do wody, do środków spożywczych, jak np. mleka, i za ich pośrednictwem mogą wywoływać wybuchowe szerzenie się choroby, to znaczy prawdziwe epidemie. Są znane liczne przypadki, kiedy źle ocembrowane studnie, zwłaszcza znajdujące się w zbyt bliskim sąsiedztwie dołów kloacalnych, stały się rozsadnikami duru. Mleko wywoływało już niejednokrotnie epidemie duru, a ponieważ jest świetną pożywką dla prątków durowych, schorzenia przez nie wywoływane częstokroć odznaczały się bardzo znacznym nasileniem.

Ustrzec się przed zakażeniem wodą lub mleczem nie jest trudno. Trzeba tylko raz na zawsze zdecydować się na stałe przegołowanie wody i mleka. Surowa woda, a w większym jeszcze stopniu surowe mleko powinny być wykreślone z listy rzeczy konsumowalnych.

Ludzie otyli osiągnąć wydajnie i obficie wypróżnienie, używając odpowiednio i regularnie naturalną wodę „Franciszka-Józefa” Pytajcie się lek.

Pabjanice

ZAMORDOWAŁ NOŻEM ŻONĘ.

Na polach w pobliżu Pabjanic znaleziono onegdaj wieczorem zwłoki Janiny Pietrzakowej, zamieszkałej w Pabjanicach przy ul. Barucha 22.

Na ciele trupa widniały liczne rany zadane nożem, szczególnie w okolicy szyi i głowy. Zwłoki przekazano do prosektorjam dla dokonania sekcji.

Dochodzenie ustaliło, iż Pietrzakowa została zamordowana przez męża swego — Józefa Pietrzaka, który zdołał zbiec.

Za mordercą wysłano listy gończe. (p)

LETNI STRÓJ KOBIECY.

Dnia 10 czerwca r. b. w galerji sztuki (park Sienkiewicza) zostaje otwarta wystawa prac uczenie państwowej szkoły przemysłowo - handlowej żeńskiej. Łódź. Kopernika nr. 41, pod hasłem „Letni strój kobiecy tani i estetyczny” oraz szkoły rękodzielniczej żeńskiej stow. „Przezorność”, Łódź. Lektorska nr. 12 pod hasłem „Prostota i elegancja w wytwórczości szkolnej”. Zgromadzone ekspozyty stanowią ciekawy przedmiot wysiłków szkoły zawodowej, przystosowane do aktualnych warunków życia i mający wzbudzić zainteresowanie wśród wszystkich kobiet i młodzieży szkolnej. Wystawa trwać będzie do 14 b. m.

Z BRANŻY SAMOCHODOWEJ.

Dowiadujemy się, że znana fabryka opon samochodowych Michelin urządzi w piątek, dn. 8 bm. o godz. 12-ej i 6-ej pp. ciekawe pokazy wytrzymałości opon Superconfort na Placu Hallera. Impreza ta, jako interesująca dla automobilistów ścigani niewątpliwie duże zastępy widzów. Podobne pokazy odbyły w ubiegłym roku, odniosły duży sukces.

nych. Nie należy przypuszczać, że rola dobrej gospodźni przy ochronie zdrowia rodziny przed niebezpieczeństwem surowej wody i mleka surowego jest skończona po przegotowaniu ich. Trzeba je jeszcze zabezpieczyć przed muchami i przed brudnymi rękami biesiadników. A więc jeszcze raz powtórzyć wypada jedno z najważniejszych przykazań przeciwdurowych: myć ręce przed każdym jedzeniem.

Ażeby już skończyć z jedzeniem, trzeba jeszcze przypomnieć o tem, że surowe, nieobrane owoce i jarzyny surowe mogą również być przez nosnikami zakażenia.

Niebezpieczeństwo zakażenia grozi nie tylko od chorego i od zabrudzonych jego odchodami środków spożywczych, wody, czy przedmiotów użytkowych. Przenosić je mogą także ludzie zdrowi, którzy niegdyś dur przebyli i u których prątki durowe osiedliły się gdzieś w przewodzie pokarmowym — najczęściej w woreczku żółciowym. Tacy ludzie potrafili przetrzymać chorobę, ale nie potrafili zwolnić się od prątków durowych, które dla swych gospodarzy naogół nie są szkodliwe, ale są stałą groźbą dla otoczenia. Prątki durowe wydostają się z nich kałem stałym lub okrewym, i w ten sposób szerzyć się może choroba. Takich ludzi nazywamy nosicielami zarazków. Są oni zwłaszcza groźni, o ile pracują przy przerabianiu lub rozdzielaniu środków spożywczych. W razie stwierdzenia epidemji, biorącej początek w mleczarni, piekarni i t. p. należy cały personel zbadać na nosicielstwo i wykrytych nosicieli zakazać pracę w tej dziedzinie. Nosiciele muszą specjalnie dbać o zabezpieczenie swych odchodów, ażeby nie mieć na sunieniu nowych przypadków durowych. „Wyleczenie” nosiciela, t. zn. pozbawienie go nazawsze

zarazków, jest rzeczą bardzo trudną.

Niebezpieczeństwo, grożące nam nie tylko ze strony chorych, ale i zdrowych, ze strony wody i mleka, owoców i innych pokarmów — zmusza nas do tem większej ostrożności. Wszystkie te środki ochrony przed durami brzuszymi, o których dotychczas była mowa, nie są trudne do przeprowadzenia, czy stalego stosowania. Trzeba do tego tylko jasnego zrozumienia istoty sprawy i dobrej woli.

Otóż istnieje jeszcze jeden sposób uchronienia się od duru.

Dotychczasowe sposoby opierały się na tem, jak uchronić się przed zetknięciem się z prątkami durowymi. Istnieje jednak również możliwość uchronienia się od choroby nawet wtedy, kiedy mimo wszystkich naszych ostrożności i zabiegów, prątki durowe do ustroju się przedostały. Dokonać tego może uodpornienie ustroju czynne za pomocą szczepionek przeciwdurowych. Wystarczy 4 dni z rzędu rano naczecz polknąć jedną małą pigułkę, ażeby po kilku tygodniach powstała znaczna odporność. Nie jest jednakże ta odporność całkowita: przy bardzo obfitem przedostaniu się bakterji durowych do ustroju może ona niekiedy zawieść. Dlatego osoby szczepione muszą zupełnie tak samo jak i nieszczepione stosować te wszystkie wskazania higieny osobistej, o której mowa była wyżej.

Pigułki przeciwdurowe otrzymać można w cenie 50 gr. za 4 sztuki (porcja dla uodpornienia 1 człowieka na blisko 1 rok) w każdym dozornym sanitarjum.

We własnym interesie zastosujcie się tę szczepionkę u siebie i namówcie do jej użycia swoich krewnych i znajomych. Szczepionka jest zupełnie nieszkodliwa.

Dr. H. Makower.

Pół miliona osób

już się przekonało, że gra na loterii w szczęśliwych kolekturach Wolanowa nigdy nie zawodzi! Kto więc jeszcze nie nabył losu — niechaj śpieszy do WOLANOWA, Łódź: Piotrkowska 11 i Piotrkowska 72. Pabjanice: Pl. Dąbrowskiego 3. Można również wpłacać do P. K. O. na konto 141795. Radzimy z kupnem nie zwlekać. Losów pozostało niewiele.

Dość znecania się nad dziećmi!

Ograniczony udział młodzieży szkolnej w uroczystościach publicznych

Ministerstwo oświaty wydało okólnik, normujący udział młodzieży szkolnej w uroczystościach publicznych, rewjach i pochodach. Okólnik poleca zabraniać udziału młodzieży w uroczystościach, odbywających się w niekorzystnych warunkach atmosferycznych oraz ograniczać udział w uro-

czystościach publicznych, w których młodzież uczestniczy w znaczeniu raczej dekoracyjnym, niż pedagogicznym.

Kuratorzy mają nie dopuszczać do zbyt częstych i masowych zbiórek, przy których młodzież narażona jest na długie, nieraz wielogodzinne stanie i wyczekiwanie w szeregach, doprowadzające do wyczerpania fizycznego i zubożenia moralnego dla samej uroczystości.

Udział młodzieży w zbiorcach i pochodach wieczornych nie związanych z pracami szkoły, jest wzbroniony.

Z programów długich pochodów, defilad i rewji należy wyłączyć udział działów szkół powszechnych poniżej 10 lat.

„O NOWEJ ORDYNACJI PODATKOWEJ”.

W lokalu stowarzyszenia urzędników skarbowych przy ul. M. Dąbrowskiego 4, w piątek 8 czerwca r. b. o godz. 19 p. prezes, inspektor Ksa wery Stasiak wygłosi odezbyt p. t. „O nowej ordynacji podatkowej”. W związku z aktualnością powyższego tematu zarząd koła miejscowego S. U. S. oczekuje licznych przybycia członków.

Świat bez mężczyzn

Przygody miłosne ostatniego mężczyzny na ziemi.

Strejk budowlany

robotnicy proklamowali od poniedziałku

Wczoraj wieczorem w lokalu Z. Z. Z., przy ul. Przejazd 40 odbyło się zebranie robotników przemysłu budowlanego. Po zdaniu relacji z odbytej w dniu wczorajszym konferencji w województwie i burzliwej dyskusji, robotnicy postanowili

proklamować na poniedziałek, 11 czerwca strejk warunkowy, t. j. o ileby do tego czasu nie doszło do zawarcia umowy zbiorowej, strejk w całym prawie myśle budowlanym zostanie zaostrzony i pracę porzuci prze szło 6 tys. robotników. (m)

Kradzież prądu

Wyrok skazujący w dwóch instancjach

Podczas dokonywania rewizji instalacji elektrycznej w domu przy ul. Zachodniej nr. 66, pracownicy elektrowni łódzkiej stwierdzili, że w lokalu, zajmowanym przez I. Dębińskiego, instalacja została bez pośrednio połączona z przewodami elektrowni.

Podczas dokonywania rewizji instalacji elektrycznej w domu przy ul. Zachodniej nr. 66, pracownicy elektrowni łódzkiej stwierdzili, że w lokalu, zajmowanym przez I. Dębińskiego, instalacja została bez pośrednio połączona z przewodami elektrowni.

O powyższym zawiadomiony został 7 komisariat policji, który w wyniku przeprowadzonego dochodzenia ustalił, że połączenia instalacji w lokalu Dębińskiego z przewodami pionowymi dokonał właściciel biura elektrotechnicznego, M. Proch.

Sprawa została skierowana do sądu grodzkiego, który po zakończeniu rozprawy skazał Dębińskie-

go na 2 tygodnie aresztu, a właściciela koncesjonowanego biura elektrotechnicznego, Procha, na 3 miesiące aresztu bez zawieszenia.

Od wyroku tego obaj wyżej wymienieni wnieśli apelację. Onegdaj sprawę tę rozpoznawał wydział karno-odwoławczy sądu okręgowego w Łodzi i, no przeprowadzeniu rozprawy, wyrok sądu grodzkiego w Łodzi całkowicie zatwierdził.

Użyj nędzy bezrobotnych

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Nofalki

Strasburska sekcja niemieckiej ligi praw człowieka skierowała do komitetu nagrody Nobla w Oslo pismo z propozycją nadania tegorocznej nagrody pokojowej Nobla znanemu pacyfście niemieckiemu, Karolowi von Ossietzky, który znajduje się obecnie w obozie koncentracyjnym w Papenburgu w Niemczech

„Wiener Medizinischer Wochenschrift” donosi, że profesorowi Leo vensteinowi udało się w wiedeńskim insytlucie seroterapeutycznym wyhodować bakcyla trądu na buljonie z ryb morskich. Bakcyl trądu był już znany dawniej, natomiast nie umiano go wyhodować.

TEATR ROZMAITOSCI

Cegielniana 27, tel. 112-25.
Dziś, w czwartek, o g. 9.30 wiecz.
poraz ostatni
wielkie przedstawienie popularne
Paul Burstein

w komedji muzycznej
A Chasene in Sztetl
z udziałem komika
JAKOBA FISZERA
Wkrótce! Gościnne występy
Aleksandra Granacha
z Heleną Borkowską w sztuce
D-ra Wolfa „Złota lata”

TEATR MIEJSKI

Dziś w czwartek, w piątek i w sobotę wiecz. sztuka Dostojewskiego „Zbrodnia i kara”

W niedzielę wiecz. występ zespołu popularnego warszawskiego „Momusa” z O. Kamińską, T. Bocheńskim, I. Symem na czele.

Z powodu niepogody przedstawienia w teatrze letnim w ogrodzie Staszica zawieszono do niedzieli.

TEATR POPULARNY

Dziś w czwartek o godz. 8.30 farsa - satyra „Awantura w raj”.

TEATR „ROZMAITOSCI”

Dziś poraz ostatni wystąpi znakomity P. Burstein w komedji muzycznej „A Chasene in Sztetl”.

TEATR REWJI W OGRODZIE.

Dziś w czwartek o godz. 8 i 10 powtórzenie premjery montażu artystycznego p. t. „Czerwiec w zalotach”. W programie najnowsze przeboje rewjowe.

JUTRO PREMjera W „BAGATELI”.

Już tylko jeden dzień dzieli nas od premjery w teatrze rewjowym „Bagatela”, który otwiera się w ogrodzie przy ul. Piotrkowskiej 94. Na premjerze jutrzejszej popisywać się będą najlepsze siły artystyczne

ne Warszawy. Poza tem popiszę się jutro doskonały zespół baletowy.

Kierownictwo artystyczne objął p. Ludwik Sempoliński.

Oprócz teatru rewjowego w ogrodzie przy ul. Piotrkowskiej 94 otwiera się kawiarnia, której atrakcją będzie doskonała orkiestra.

KONCERT SIMBERGA.

Zapowiedziany koncert znakomitego tenora H. Simberga dziś nie odbędzie się i odłożony zostaje na czwartek, dn. 14 b. m. Zakupione bilety zachowują swą ważność.

BILETY ULGOWE.

Oddział teatr.-art. przy stow. „Kultur-Liga” wydaje bilety ulgowe do teatru kameralnego na gościnne występy Jonasa J. Turkowa w sztuce „Przyczyna”.

Oddział turyst.-krajozn. organizuje kolonie letnie w najładniejszych zakątkach kraju: Muszyna (w pobliżu Krynicy), Kurwia (nad morzem), Druskieniki, Jaremeze, Śródborów. Kolonie czynne będą od 15 czerwca.

Bilety ulgowe, zapisy i informacje w sekretarjacie Kultur-Ligi, Zachodnia 68 (front — parter), tel. 191-15, codziennie od godz. 10—2 i 4—10 wiecz.

Co usłyszymy dziś przez radio?

6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt.

12.10 Koncert zespołu jazzowego

13.05 Program dla dzieci:

a) Opowiadanie Romy Dalborewej p. t.: „Historja szalka”.

b) Płyta

c) Wierszyk Marji Konopnickiej — wypowiedź Krysia Skowrońska.

13.20 Fantazje operowe (płyty).

16.00 Recital śpiewaczy Walenty ny Wałęskiej.

16.25 Utwory fortepianowe w wyk. Aliny Tejtelbaumówny.

17.00 Muzyka (płyty).

17.15 IV audycja z cyklu „Koncerty brandenburskie”.

18.00 Pogadanka dla kobiet.

18.15 Słuchowisko p. t. „Rejtan”

19.15 Tradycyjny pochód Lajkonika zwierzynieckiego.

19.35 Muzyka lekka.

20.12 „Pięć moich pieszczoł i pięć zawodów” (Pieśni różnych autorów do słów Mickiewicza).

21.02 Muzyka (płyty).

21.12 Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej

22.00 Odczyt p. t.: „Spór o Ogniem i mieczem”

22.15 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Berlin (356)
20.15 Koncert fortepianowy Esdur Beethovana (W. Backhaus).

Frankfurt (251)
23.00 Kwartety smyczkowe: Mozarta C-dur i Szuberta A-moll.

Hamburg (332)
00.05 Poematy symfoniczne „Don Juan” i „Don Kiszot” R. Straussa.

Medjolan (368)
20.45 Opera Pucciniego „Tosca”

Bukareszt (369)
19.35 Opera Donizettiego „Don Pasquale”.

Praga (470)
20.40 Fragment z symfonji Sibeliusa, Koncert skrzypcowy Prokofjewa (St. Frenkel), Suita Saporina „Pchła”.

Budapeszt (550)
21.10 Drobne utwory na gitarę, skrzypce, wiolonczelę i cembalo.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Hebda ukarany

Do Wimbledonu wyjeżdżają tylko Jędrzejowska i Tłoczyński

W pierwszych dniach lipca rozpoczyna się w Wimbledonie wielki międzynarodowy turniej tenisowy, zwany słusznie nieoficjalnymi mistrzostwami świata. W turnieju tym z ramienia Polskiej wezmą udział Jędrzejowska i Tłoczyński, natomiast ostatnie porażki Hebdy i zachowanie się jego w Paryżu wywołało reakcję w Polskim Zw. tenisowym, który postanowił nie wysłać go do Wimbledonu, gdyż Hebda nie uczy się nie zagranicą, a wszelką okazję do

nauki odrzuca. Może ta kara nareszcie podziała na kapryśnego Hebde i przypomni mu o obowiązkach, ciążyących na nim z chwilą, gdy występuje jako reprezentant Polski.

Również zaniechano wysłania Wittmana, który chociaż zdobył mistrzostwo Estonji, bijąc Lasna, też nie miałby co robić w Wimbledonie i przegrałby w pierwszej rundzie z każdym angikiem, dopuszczonym do turnieju.

W niedzielę „Puchar Narodów”

W Akwizgranie i Sopocie startują polscy jeźdźcy

W odbywających się obecnie w Warszawie na torze łazienkowskim konkursach jeździeckich elou programu stanowi nie dzielny konkurs o puchar narodów. Sprawa zatowienia polskiej ekipy reprezentacyjnej po zostaje narazie otwartą. W ramach brani są najlepsi jeźdźcy, lecz ostateczny wybór czwórki reprezentacyjnej dokonany zostanie dopiero w sobotę. W niedzielę więc będziemy świadkami generalnego ataku polskich

kawalerzystów na utraconą pozycję w światowej hierarchji hippicznej.

Polscy kawalerzyści po zakończeniu konkursów warszawskich startować będą jeszcze dwukrotnie zagranicą. Przede wszystkim w Zoppotach, następnie wezmą również udział w wielkim konkursie hippicznym w Akwizgranie, do którego staną największe potęgi jeździeckie świata.

Strzelec utraci dwa punkty

bo grał, gdy był zawieszony

Drużyna Strzelca (Siedlce) była w pierwszej połowie maja zawieszona za nieuregulowanie swych zobowiązań finansowych w stosunku do ligi. Wobec tego w myśl przepisów za mecze rozegrane w okresie zawieszenia należałoby Strzelca ukarać walkowerem i przyznać punkty przeciwnikom. W tym wypadku w grę wchodzi mecze z Legią warszawską i krakowskim Podgórzem, w których Strzelec uży

skął wyniki nierozstrzygnięte 1:1 i 0:0. Przypuszczać należy, iż na najbliższym posiedzeniu zarządu ligi mecze te będą zrewidowane na korzyść przeciwników Strzelca.

Sprawa ta ma bardzo poważne znaczenie, gdyż odebranie punktów Strzelcowi, zmieniłoby w sposób zasadniczy wygląd tabeli w jej ostatnich lokatach.

Pierwsze zawody pływackie

Trener Padrygula przybywa do Łodzi

Zamiast uprzednio projektowanego „pierwszego kroku pływackiego”, który miał być imprezą rozpoczynającą oficjalny sezon pływacki w Łodzi, zarząd Łódzkiego okręgowego związku pływackiego zamierza zorganizować w Łodzi na basenie ŁKS międzyklubowe zawody pływackie, które odbyłyby się w niedzielę, dnia 17 b. m.

Program zawodów tych przewiduje dla mężczyzn biegi 100 i 200 mtr. stylem dowolnym i klasycznym 100 mtr. stylem grzbietowym, 400 mtr. stylem dowolnym, sztafety 5x50 i 3x100 dla kobiet, 100 mtr. stylem klasycznym, grzbieto-

wym i dowolnym, a poza tem skończone pokazowe. Zgłoszenia do tych zawodów nadsyłać należy do sekretarza ŁOZP p. Kędzierzawskiego, ul. Franciszkańska 12, do dnia 16 bm.

Pozatem dowiadujemy się, że sekcja pływacka ŁKS postanowiła wprowadzić do Łodzi znanego trenera pływackiego p. Padrygula z Świętochłowia. Trener ten bawił w Łodzi w roku ubiegłym i przyczynił się wiele do popularyzacji sportu pływackiego i podniesienia klasy wybitniejszych zawodników, zyskując sobie ogólne uznanie i sympatię.

Mecz tenisowy Kraków—Berlin

W Krakowie w dniach 8 — 10 czerwca rozegrany zostanie międzymiastowy mecz tenisowy Kraków — Berlin. Barw Berlina bronić będą Kalmier, Pätz i Reznicek, a ze strony polskiej wystąpią Jędrzejowska i Dubieńska w grze pojedynczej, a para Jędrzejowska — Volkmerówna w grze podwójnej.

Volkmerówna grać będzie prawdopodobnie jednocześnie udział w meczu tenisowym Śląsk Polski — Śląsk Niemiecki w tym samym terminie w Katowicach.

Reprez. klubów robotniczych—Hakoah

W nadchodzącą sobotę odbędzie się o godz. 17.30 na boisku Widzewa ciekawy mecz piłkarski między reprezentacją klubów robotniczych okręgu łódzkiego a Hakoahem. Reprezentacja klubów robotniczych składać się będzie z graczy Widzewa, tomaszowskiej Lechji, piotrkowskiej Skry, Turu i Szternu z Łodzi.

Świat bez mężczyzn

Jak wyglądałby świat, gdyby groźna epidemja porwała wszystkich mężczyzn

Aresztowanie kupca, członka komisji szacunkowej

W Sulejowie został aresztowany kupiec A. Przytycki, członek komisji szacunkowej przy urzędzie skarbowym w Piotrkowie.

Przytycki, korzystając ze swego stanowiska w komisji, załatwiał różne sprawy swym znajomym. Załatwianie to odbywało się niezaważnie po myśli zainteresowanych, którzy opłacali się Przytyckiemu, lecz nie otrzymywali pożądanego ulg.

Ostatnio Przytycki pobrał 350 zł. od Symchy Rubina za załatwienie

pewnej sprawy podatkowej. Gdy mimo to Rubin otrzymał zawiadomienie o rozpoczęciu kroków egzekucyjnych, złożył zameldowanie. Po przeprowadzonym dochodzeniu na wniosek władz prokuratorskich Przytycki został aresztowany i osadzony w więzieniu.

KATOL ZABIJA OWADY ROBACTWO
JAPONSKI

Interesujący moment



z meczu piłkarskiego między reprezentacją Niemiec i angielską drużyną ligową Derby County, który się zakończył zwycięstwem Niemców w stosunku 5:2

Marka niemiecka spada

Jest to wynik perfidnej polityki Schachta i katastrofального spadku eksportu

Spadek marki niemieckiej i funta w ostatnich dniach jest głównym punktem zainteresowania na giełdach światowych. Zwłaszcza sytuacja marki niemieckiej wobec malejącego już z dnia na dzień pokrycia złotego obiegu banknotów

budzi szczególne refleksje. Projekt wprowadzenia podwójnej waluty: dla obiegu z zagranicą i dla użytku wewnętrznego przy jednoczesnym wzmożeniu restrykcji dewizowych — gmatwa i zaciemnia obraz sytuacji walutowej Niemiec.

Opinie są tu najbardziej rozbieżne. W pewnych kołach lansowane są koncepcje, iż załamaniu się marki jest konsekwencją niepowodzenia berlińskiej konferencji transferowej. Inne źródła uważają spadek za zjawisko przemijające, które jest wynikiem raczej zakuliszowej gry Schachta i jednym ze środków nacisku w odniesieniu do zagranicznych wierzycieli Rzeszy.

Dla oświelenia sytuacji nadmienić należy, że dewizie niemieckiej zagraża już od dłuższego czasu katastrofalny spadek eksportu, powodujący stale kureczenie się zapasów złota.

W r. 1933 Niemcy utrzymali eksport przez przymus sprzedaży eksporterom towarów niemieckich ich należności po kursie znacznie obniżonym wskutek restrykcji dewizowych. Ostatecznie jednak wierzyciele niemieccy ograniczyli import do minimum, co wpłynęło ujemnie na szereg dziedzin życia gospodarczego.

Mając deficyt w bilansie handlowym, Rzesza musiała zwołać konferencję swych wierzycieli zagranicznych w sprawie transferu. Na konferencji tej prezydent Reichsbanku Schacht oświadczył, że rząd musi przestać przekazywać zagranicę nietylko procenty od długów, lecz i raty amortyzacyjne, jak również raty o mocy układu Dawesa i Younga.

*Zakrawa to na formalne bankructwo.

Niebezpieczeństwo, jakie z tego powodu grozi Niemcom polega na tem, że kraje, z którymi Niemcy mają bilans czynny, mogą zaprowadzić „clearing”, czyli zagarnąć sumy, przypadające Niemcom na rzecz ich wierzycieli zagranicznych. W tej sytuacji znajduje się większość krajów europejskich, m. in. kraje tak poważne pod względem ekonomicznym, jak Holandia, Szwajcaria i Anglja, gdzie koncentrują się olbrzymie sumy zobowiązań niemieckich różnego rodzaju. W tych warunkach sytuacja Rzeszy na rynku tych krajów

gdzie jej bilans jest bierny, wskutek wielkich zakupów surowca, — jak np. na rynku amerykańskim — będzie jeszcze kłopotliwsza. Przekonano się, iż dewizy odpływają z tego kraju

Marka 192 -- 195

W Łodzi notowania urzędowe marki wynosiły wczoraj 199,10 — 199,30. W obrotach prywatnych kurs był zupełnie niemożliwy do ustalenia z powodu całkowitego braku nabywców. Tranzakcje markami w ciągu dnia wczorajszego wogóle nie dochodziły do skutku. Orjentacyjnie tylko w obrotach prywatnych notowano markę w granicach 192 — 195.

Drugim zjawiskiem absorbującym rynek pieniężny Łodzi był dalszy poważniejszy spadek funta angielskiego. Bank Polski obniżył kurs o 11 punktów, płacąc za funty zł. 26,59. W związku z tem i w obrotach prywatnych kurs funta uległ wydatniejszej niższe, kształtując się od zł. 26,80 do zł. 26,70. Podaż w obrotach prywatnych jest do tego stopnia niska i zapotrzebowanie tak minimalne, że tranzakcje zawierano w nielicznych wypadkach.

Kurs dolara nie uległ żadnym zmianom, kształtując się w obrotach prywatnych od zł. 5,275 do zł. 5,265, przy zwiększonej

nietylko na zakup materiału wojennego, lecz i na odkupywanie po nader niskiej cenie obligacji pożyczek niemieckich, korzystając ze znacznego ich spadku.

podaż i niewielkiem stosunkowo zainteresowaniem.

Bank Polski wczoraj nie zmienił kursu dolara, płacąc nadal za odcinki drobne po zł. 5,26, grubeze 5,27, czekci po zł. 5,29.

* * *

W Warszawie kurs marki spadł do 1,98 zł., przyczem na wet po tym kursie nie zanotowano ani jednej tranzakcji. Za ofiarowanie po tej cenie jest duże, jednak amatorów kupna zupełnie brak, spodziewany jest bowiem jeszcze dalszy spadek. Dokonywano jedynie nielicznych tranzakcji dewizą berlińską, którą rano notowano 202.

W porównaniu z notowaniami dnia wczorajszego, kurs dewizy na Berlin utracił 445 punktów. W przeciągu więc dwóch ostatnich dni dewiza na Berlin spadła na giełdzie warszawskiej razem o 730 pkt. Tego rodzaju spadek kursu nie był notowany od czasu politycznej stabilizacji marki niemieckiej.

Zniżka funta angielskiego zo

stała zahamowana i kurs waluty angielskiej nieco się poprawił. Jest to następstwem silnych zakupów interwencyjnych Banku Angielskiego na rynku francuskim.

Dolar notowano na poziomie wczorajszym 5,28 i pół. N. Jork — kabel 5,30 i ćwierć. Bank Polski płacił za dolary 5,27.

Lekka zniżka na rynku papierów procentowych ustąpiła.

GDAŃSK, 6 czerwca. (Tel. wł.) — W dniu dzisiejszym spadek marki przybrał rozmiary niepokojące. Dewiza na Berlin notowana była: w Zurychu 116 wobec 119, w Paryżu przy otwarciu 572 wobec 590 przy wczorajszym otwarciu, w Londynie około godziny 12 — 13,44 i pół wobec 13,40 przy dzisiejszym otwarciu.

W ten sposób marka niemiecka straciła na giełdach w porównaniu z kursem paryż-towym parę procent, m. in. w Warszawie około 6 proc.

Jakie będą dalsze losy marki niemieckiej — trudno w tej chwili przewidzieć, a to przede wszystkim z tego względu, że i dotychczasowa sytuacja waluty niemieckiej była tak specyficzna, że trudno było stosować do niej powszechnie przyjęte normy i kryteria dla walut złotych.

Ogórki w przedzdy czesankowej

Ostra konkurencja zmniejsza transakcje

W branży przedzdy czesankowej sezon letni uważać należy za całkowicie zakończony. Wobec

niepomyślnej konjunktury w produkcji tkanin wełnianych, przebieg tego sezonu w branży przedzdy czesankowej wypadł naogół niezbyt pomyślnie. Obecnie panuje tutaj okres przejściowy pomiędzy sezonem letnim i zimowym. W ostatnich dniach, w związku z przygotowaniem do sezonu zimowego w przemyśle trykotażowym i dzianym zaznaczyło się na rynku pewne

wzmoczone zapotrzebowanie na przedzdy czesankowa, używaną przy produkcji dzianej, a mianowicie t. zw. „Flosche”.

Finalizowanie tranzakcji napotyka na poważne trudności, konkurencja pomiędzy poszczególnymi przedsiębiorcami jest znaczną, odbiorcy, wykorzystując obecną sytuację, domagają się akceptowania przez producenta warunków, na które zgodzić się nie mogą. Jakkolwiek obroty floschami są narazie jeszcze niezbyt duże, to jednak poważniejsze zwiększenie zapotrzebowania jest kwestją najbliższego czasu. Inne numery

przedzdy czesankowej — tkackie idą w minimalnych ilościach i sprzedaż ich w okresie obecnym odbywa się w wyjątkowych wypadkach.

Ceny przedzdy czesankowej kształtują się pod znakiem tendencji słabszej.

co nie wpływa na wzmożenie zapotrzebowania. Warunki pokrycia traktowane są tutaj zupełnie indywidualnie, w wię-

kszości jednak wypadków obowiązywało 60-dniowe pokrycie wekslowe, wzgl. kredyt otwarty bez procentów.

Orjentacyjne ceny numerów, ciesząc się stosunkowo największym popytem, kształtowały się następująco (w dolarach złotych): 32 pojedynczy Szewiot 2 — 1,19, 48 podwójny Flosche — 1,65.

Plombowane obuwie

zamiast płacenia podatku obrotowego

Izba rzemieślnicza w Łodzi opracowała w porozumieniu z cechem szewców łódzkich projekt zastąpienia podatku obrotowego od obuwia systemem plombowania.

W myśl tego projektu zabroniona ma być sprzedaż obuwia w detalu i w hurcie bez plomb. Sprzedaż taka byłaby ściągana przez władze jak np. sprzedaż sacharyny i t. p., przyczem wypłacane byłoby premje osobom, wskazującym miejsce takiej sprzedaży; podobnie jak znaczki stemplowe, plomby byłyby sprzedawane w poszczególnych urzędach skarbowych.

Dla obuwia różnych wartości sprzedażnych istniały w detalu różne plomby np. wartości 5, 10, 15 i

t. d. złotych. Sprzedaż obuwia po cenie wyższej aniżeli opiewa plomba, byłaby karana.

Wzmacnianie za to zaiesienoby obowiązek płacenia podatku obrotowego przez producenta i kupca.

W ten sposób, zdaniem autorów tego projektu, znikałaby samowola wymiaru podatku i unieważnienia ksiąg handlowych, z drugiej strony byłby to sposób zwalczania nieuczciwej konkurencji, która nie płaci ani normalnego podatku obrotowego, ani świadczeń społecznych.

Specjalna delegacja uda się do Warszawy aby projekt przedłożył w ministerstwie skarbu. (w)

Towary zagraniczne nie będą sprzedawane jako krajowe

Ostatnio ukazał się okólnik min. przem. i handlu, nakładający na producentów polskich obowiązek znakowania wyrobów krajowych specjalnymi znakami.

Okólnik ten jednocześnie przewiduje

nakładanie kar grzywny i wreszcie

za nadużywanie znaków polskich przez kupców, sprowadzających towary z zagranicy, którzy, chcąc wprowadzić w błąd klientelę, znakują zagraniczny towar znaczkami polskimi.

W związku z tem wśród importerów zagranicznych w Łodzi panuje poważne zaniepokojenie. Kupcy ci, mając na świadomości towary zagraniczne, obawiają się, że

nie będą ich w stanie w tych warunkach sprzedać.

Okólnik ten dotknął przede wszystkim kupców branży galanteryjnej, którzy od szeregu lat sprowadzają towary z Francji, Niemiec i Austrii i celem zwiększenia popytu na te towary, umieszczają na nich znaczki, świadczące o polskim pochodzeniu towaru.

Fabrykanci i kupcy również przyjęli okólnik ministerstwa bardzo przychylnie, gdyż nadużywanie przez importerów znaków polskiej produkcji bardzo im szkodziło.

Sfery zainteresowane obliczają, że

w całej Polsce wartość takiego importowanego z zagranicy towaru wynosi kilka milionów złotych.

Bawelna rosyjska na statkach polskich

W tych dniach nadeszły do Gdyni dalsze transporty bawelny rosyjskiej, przeznaczonej dla Łódzkiego przemysłu włókienniczego. W związku z możliwością rozszerzenia tranzakcji polsko-sowieckich w oparciu o bawelnę rosyjską, wywołania się obecnie sprawa ewentualnego zorganizowania transportu tego surowca z portów rosyjskich do Gdyni na statkach polskich. Analogicznie zagadnienia te zostały rozwiązane w Anglii i Francji, które realizując słuszne postulaty polityki transportowej, zastrzegły sobie możliwość transportu surowców rosyjskich własnymi statkami.

Rozwój eksportu polskiego w zakresie węgla, drzewa, oraz szeregu innych surowców, półfabrykatów i fabrykatów na rynku Bliskiego Wschodu mógłby niewątpliwie zabezpieczyć statkom polsk. ładunek na znacznym odcinku drogi morskiej z Gdyni do portów morza Czarnego.

Traktory sowieckie na rynku światowym

Rząd sowiecki, znalazłszy pojemne rynki zbytu dla swych traktorów na Bliskim Wschodzie, stara się obecnie zdobyć rynki europejskie. W tych dniach wysłana została pierwsza wielka partja traktorów sowieckich do Holandji.

Prywatna Szkoła Powszechna i Gimnazjum Męskie Zgromadzenia Kupców m. Łodzi

ul. PREZ. NARUTOWICZA 68

zawiadamiają, iż sekretariat przyjmuje zapisy nowych kandydatów codziennie od godziny 9 do 14. Egzamin wstępny w drugim terminie odbywać się będą w dniach 16, 18, 19 czerwieca o godz. 10 rano.

Wpisy zniżone na pierwszą klasę szkoły powszechnej.

Dyrektor Antoni Idzkowski.

Rynek pieniężno-towarowy Jak długo powinno się spać? Cedula giełdy łódzkiej Dbajmy o dostateczny wypoczynek dzieci!

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedaj	Kupno
Dolary	5.285	5.27
Budowlana	44.75	44.25
Dolarówka	53.50	53.—
Inwestycyjna	113.50	113.—
Tendencja wycieczająca		

8 proc. listy zastawne m. Piotrkowa 45.38 — 45.50 (plus 25), Tranzakcje dokonane a nienotowane: 5 proc. konwersyjna 64.80 (— 10), 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 48.50 (— 25), 6 proc. obligacje m. Warszawy VIII i IX emisja 51, 8 proc. dillonowska 85.25, odcinki po 500 dolarów 86.25, 7 proc. śląska 67.25 (— 50), 7 proc. warszawska dolarowa 65.50.

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

Loco 12.10 czerwiec 11.87 lipiec 11.92 sierpień 12.00 wrzesień 12.08 październik 12.16 listopad 12.21 grudzień 12.26 styczeń 12.31 marzec 12.43 maj 12.51.

NOWY ORLEAN

Loco 12.00 lipiec 11.90 październik 12.12 grudzień 12.24 styczeń 12.28 marzec 12.39 maj 12.48.

LIVERPOOL

Loco 6.44 czerwiec 6.15 lipiec 6.15 sierpień 6.13 wrzesień 6.12 październik 6.11 listopad 6.08 gru dzień 6.08 styczeń 6.08 luty 6.08 marzec 6.09 kwiecień 6.09 maj 6.10 czerwiec 6.09 lipiec 6.09.

Egipska: Loco 8.50 lipiec 8.26 październik 8.33 listopad 8.43 grudzień 8.36 styczeń 8.36 marzec 8.42 maj 8.48.

Upper: Loco 6.81 lipiec 6.67 październik — listopad 6.72 grudzień 6.76 styczeń 6.76 marzec 6.79 maj 6.82.

BREMA

Loco 13.79 lipiec 13.41 październik 13.69 grudzień 13.79 styczeń 13.83 marzec 13.97 maj 14.06

ALEKSANDRIA

Sakkelaridis: Lipiec 15.46 listopad 15.36 styczeń 15.85 marzec 15.74.

Ashmouni: Czerwiec 11.96 sierpień 12.06 październik 12.16 grudzień 12.27 luty 12.39 kwiecień 12.50.

Baczność !! Letnicy !!

Wisniowej-Góry i Kraszewa
„Głos Poranny”

jest do nabycia o godz. 8 rano u gazeciarza Jannika, willa Kawuli, vis-a-vis Chłodni Wiedeńskiej.

Nietylko praca umysłowa, ale każda inna, ale nawet samo życie nuży mózg, któremu przeto od czasu do czasu należy się odpoczynek. Odpoczynek ten otrzymujemy w postaci snu, niezbędnego dla zachowania ustroju w stanie normalnym. Brak snu może spowodować nader przykre następstwa, a nawet skończyć się śmiercią. Przeprowadzone badania na psach, których zmuszano do przebywania bez snu w ciągu kilku dni wykazały, że większość, zwłaszcza młodych, przysłała ten eksperyment śmiercią już po upływie 5 — 10 dni.

Trudno jest wskazać narazie bez pośredni powód śmierci; prawda, że psy traciły dużo na wadze, lecz nie wiadomo, czy to właśnie spowodowało śmierć. Innym objawem, spowodowanym brakiem snu, jest wybitne zmniejszenie się ciepłoty czerwonicy krwi (z 5 milionów w cm. kub. ilość ta spada do 2 milionów). Również i ta anemia nie wy daje się dostatecznie wyjaśnić po wodę śmierci badanych zwierząt, choć sama przez się jest poważnym niebezpieczeństwem nawet w przypadku, nie kończącym się śmiercią.

Sen, jak widać, jest ważnym czynnikiem dla zachowania funkcji ustroju w stanie normalnym, specjalnie zaś naczenie posiada w okresie rozwoju. Im dziecko jest młodsze, tem więcej snu wymaga. Ośeski w pierwszych miesiącach życia, jeśli są zdrowe, śpią prawie przez całą dobę, budzą się tylko wówczas, gdy są głodne. Wraz z rozwojem śpiją coraz mniej, a pod koniec pierwszego roku życia tylko 14 — 15 godzin na dobę.

W wieku szkolnym od dostatecznego snu zależy apetyt oraz stan pracy następnego dnia. Nazajutrz po złej przespanej nocy dzieci nie mogą spożyć podanego śniadania, a praca ich w szkole pozostawia wiele do życzenia, przytem praca ta zbytnio wyczerpuje. Normalnie dzieci szkolne winny wstawać o tyle wcześniej, by móc poświęcić 20 minut na spożycie śniadania.

Wspomniałem już, że ilość godzin snu zależna jest od wieku. Są dane, na podstawie których śmiało rzecz można, iż u nas w okresie szkolnym jest ona zbyt mała. Prawda, że sprawy te i zagranicą przed stawiają się niewiele lepiej, lecz to bynajmniej stosunków naszych nie poprawia.

Z wielu stron stwierdzono również, że młodsze dzieci wstają świeże i chętne do pracy, natomiast starsze, przeważnie zaspane i nie-

chętnie wychodzą z łóżka. Dzieje się to głównie dlatego, że starsze dzieci kładą się spać zbyt późno. Na tem miejscu należy przypomnieć, że budząc dzieci nie należy wychodzić z pokoju dopóty, dopóki dziecko nie zacznie się ubierać; przebudzone dziecko, pozostawione same sobie, pod wpływem zmęczenia, spowodowanego najczęściej niedostatecznym snem, popada znów w sen, który powtórnie należy przerwać po upływie kilku minut. Działło to ogromnie deprymująco na dziecko i wywiera ujemny wpływ na system nerwowy. Aby uregulować tę sprawę, należy dać dzieciom więcej snu, czyli dbać, by wcześniej kładły się spać. Pamiętajmy, że od tego zależy ich siła życiowa, zdrowie oraz wydajność pracy.

Dzieci ośmiolatnie winny iść spać najpóźniej o g. 8, 9-letnie o godz. 8.15 i t. d. corocznie o kwadrans

później (kwadrans ten jako prezent imieninowy, rozpowszechniony jest w wielu rodzinach). Dla dzieci 12-letnich pora snu jest o g. 9, dla 14-letnich — 9 i pół. Dalej posuwać się nie wolno, tylko w wyjątkowych wypadkach możemy czterna-stolatkom przesunąć do g. 10.

Po 14 roku życia i w okresie przejściowym, sen posiada specjalne znaczenie dla ustroju i dlatego należy nań zwracać jeszcze baczniejszą uwagę. Prawda, że z wychowaniem młodzieży w tym okresie ma się dużo trudności, lecz dla jej dobra winniśmy je przezwyciężyć i zmusić ją do stosowania przepisów higienicznych. Dla dzieci poniżej 8 lat określamy czas ułożenia do snu w ten sposób, że odejmujemy kwadrans od 8-ej.

Wszystkie te uwagi, dotyczące snu w szkole, stosują się do działy zdrowej. Dzieci słabe winny spać jeszcze dłużej.

JAK I GDZIE?!

NAJMILEJ SPĘDZIĆ WIECZÓR
oto pytanie na ustach wszystkich.

TYLKO
— W —

„BAGATELI”
jedynym featrze i kawiarni w ogrodzie
Piotrkowska 94

OTWARCIE
Jutro nieodwołalnie!!

JAK I GDZIE?!

CIECHOCINEK
Willa „IRENA”

pokoje komfortowe, słoneczne.
Śniadania, obiady,
kolacje.

Kuchnia pod kierownictwem
Marji Bestermanowej
i Anny Michelsonowej

527-3

Institut de Beauté
POMA

Piotrkowska 121

poprzeczna oficyna, I piętro.
Tel. 155-55

Bezpłatne porady
kosmetyczne!

Mentopinol-Glob
środek przeciw gryźlicy, astmie i nie-
pieniom dróg oddechowych.

„Uniwersal”
leczy reumatyzm i wszelkie nerwobóle
„Hebrolin”
środek przeciw liszajom, ogrodnictwu
i łuszczycy

Bobo-Glob
przysypka dla dzieci.
Proszek-Glob

od bólu głowy

Ziola Moczopędne
Skuteczny środek przeciw chorobom
pęcherza, nerek i dróg moczowych

Ziola Tatrzańskie
Idealny naturalny środek przeczyszczają-
jący i regulujący trawienie

poleca Laboratorium przy Aptecz-
ce Dr. far. ST. TRAWKOWSKIEJ
W ŁODZI.

„HYGIENA”
Łódź, Andrzejka 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzą-
ce w zakres czyszczenia szyb, fotelo-
rowania, cyklinowania i drutowania
posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań
oraz pakowanie okien i drzwi na
zimę

Ceny niskie.
Tel. 108-47 przyw. firmy RESTEL
Czynny do godz. 7-ej.

Biuro Dzienników i Ogłoszeń

„PROMIEN”

zostało przeniesione do większego lokalu przy ulicy

Andrzeja 2

telefon 112-98.

Biuro nasze przyjmuje prenumeratę pism krajowych
i zagranicznych oraz ogłoszenia do wszystkich pism
po cenach redakcyjnych.

KOMUNIKAT.

Podajemy do wiadomości ogółu
nauczycielstwa, iż p. Kantorowicz
wbrew uchwałom Zarządu Związku i
Rady Koleżeńskiejskiej szkoły przyw. pow.
„Chorew” objął posadę pracującego
tam kierownika, wobec czego Zarząd
Związku w porozumieniu z Radą Kol.
usunął go z szeregu członków
Związku.

Zwracamy się do kolegów z ape-
lem, by moralnie poparli stanowisko
Związku.

Łódź, dnia 6 czerwieca 1934 r.

Zarząd Związku Zaw. Naucz.

Sek. Pryw. Pow.

„OGNIWO”

Dr. med.
L. BERMAN
specjalista chorób wenerycznych,
skórnych i moczopielowych
Cegielniana 15,
tel. 149-07

Przyjmuje od godz. 8 - 12 rano
od 4 - 8 w. w niedz. i święta
od 9 - 1 po poł.
Ceny lecznicowe.

Dr. med.
Wołkowyski

przeprowadził się na ul.
Cegielniana 11 tel. 238-02

Choroby weneryczne, moczopielowe i skórne
Przyjmuje od 9-12, 4-6 i od 7-9 w.
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Doktor
REICHER
Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych
leczenie niemoccy płciowej
Południowa 28, tel. 201-93
pryjmuje od 8-11 rano i 5-8 w.
w niedziele i święta od 9-1 pp.

KRYNICA
Dr. med.
MIKOŁAJ

Bornstein
Dom Szkoły - naprzeciwko łazienek
borowinowych.

Dr. med.
CZESŁAW
Rostkowski
HOMEOPATA

przeprowadził się na
UL. EWANGIELICKĄ 16
Telefon 172-80.

Dr. Józef Chain
ordynuje jak zwykle
w KRYNICY willa NAŁĘCZÓWKA

Dr. med.
Niewiażski

Chor. weneryczne, skórne
i moczopielowe
leczenie niemoccy płciowej
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w.
w niedziele i święta od 9-1
Dla pań oddzielna poczekalnia

Gimnazjum Męskie i Szkoła Powszechna
im. ks. Ign. Skorupki - T-wa „Oświata”
w Łodzi, ul. Żeromskiego nr. 10, tel. 102-98

Egzaminy wstępne do Gimnazjum i Szkoły Powszechnej odbędą się przed wakacjami w dwóch terminach: **d. 28, 29 i 30 maja** oraz d. 14, 15 i 16 czerwca r. b. o godz. 9-ej.

Podania przyjmuje kancelaria szkolna codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 9-ej do 14-ej.

Uwaga: Egzaminy do kl. I-ej gimnazjalnej odbędą się **wyłącznie w II-gim terminie.**

Dyrektor Gimnazjum (—) **Wacław Davison.**

Dr. St. Bibergal

Choroby skórne i weneryczne
Elektroterapia
Zawadzka 10 Tel. 106-30
Ordynuje od 9-11 i od 5-8 w niedz.
i święta od 9-1. Dla pań
oddzielna poczekalnia

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, SREBRO,
biżuterję i kwity lombardowe
kupuje i płaci najwyższe ceny
Magazyn jubilerski **I. Fijałko,**
Piotrkowska 7.

!! BRYLANTY !!
ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERIĘ,
kwity lombardowe kupuje i płaci
najwyższe ceny. Magazyn jubilerski
M. Misos, Piotrkowska 30.

1 CEWIARKA (szpulmaszyna) 80
wrzecion f. Müller i Seidel, mało
używana do sprzedania. Oglądać
codziennie ul. Skrzywana 2-4.
508-8

Lokale

2 POKOJE z meblowaniem
lub bez dla bezdzietnego mał-
żeństwa z używalnością kuchni,
łazienki i telefonu poszukiwane
od zaraz w centrum miasta.
Oferty sub. „Sto” do biura
Fuchsa, Piotrkowska 50.

POSZUKUJE pokoju umeblowanego
z wygodami i niekrępującym
wejściem, niekoniecznie w śródmieściu.
Oferty z dokładnym po-
daniem ceny i adresu do admini-
stracji „Głosu Por.” sub „Tani
pokój”.

Wyborowe LODY

porcja 35 groszy
WRAZ ZE SZKŁANKĄ WODY SODO-
WEJ I WAFLEM CZEKOLADOWYM
POLECA

Cukiernia **„Zróżdło”**
Przejazd 1. — Tel. 133-72 i 209-87

POSZUKIWANE 4 pokojowe miesz-
kanie. System korytarzowy, cen-
trum. Oferty „Kursy zawodowe”.
496-3

W CZYSTYM DOMU poszukuję
jednookiennego, słonecznego po-
koju z wygodami i używal-
nością kuchni. Of. sub. „Biu-
ralistka”.
521-3

Uzdrowiska

PENSJONAT nad morzem w
Orłowie dla młodzieży do lat
16-u pod kierownictwem nau-
czycielki Marii Frenkenbergo-
wej. Informacje ul. D-ra Ster-
linga 18, tel. 174-42. 467-6

DO SMARDZEWA kilkoro dzie-
ci pod opiekę przyjmie kier-
owniczką przedszkola N. Gutma-
nowna. Ewangelicka 16, telefon
157-08.

Różne

TANIM KOSZTEM bo na go-
dziny załatwiam przepisowo
księgowość oraz korespondencję
handlową polsko-niemiecko-
angielską. Pierwszorzędne referen-
cje. Łask. zgłoszenia sub. „Bi-
lans” do administracji.

Do akt. Nr. 935 | 1934

OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź, rewiru 13, zamieszkały w Łodzi
przy ul. Gdańskiej 31
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza
że w dn. 13 czerwca 1934 r. o godz.
11 w Łodzi przy ul.

Zachodniej 54
odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości a mianowicie:
różnych mebli, maszyny do szycia
i pianina
oszacowanych na łączną sumę zł. 1480
które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym.

Łódź, 25.5-54 r.
Komornik (-) L. Naborowski

PROSZEK Z KOGUTKIEM
(MIGRENO-NEVROSIN)
USUWA NAJUPÓRZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENE, NEURALGIE,
BÓLE ZĘBÓW
GRYPE, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE, I.T.P.
PROSZKI TE WYRABIAMY W POSTACI
TABLETEK.
ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
Z **KOGUTKIEM**

Ogłoszenie

Syndyk tymczasowy masy upadłości Pabja-
nickiej Fabryki Mebli Biurowych w Pabja-
nach na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzy-
cieli powyższej upadłości, aby w ciągu dni 40
stawili się osobiście lub przez pełnomocni-
ków z dowodami usprawiedliwiającymi ich na-
leżności do kancelarii jego w Łodzi przy ul.
Traugutta 9, w godz. od 5-7 wiecz. i oświad-
czyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wier-
zycielami oraz aby złożyli u niego tytuły
swych wierzytelności.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art.
503 i nast. K. H. odbędzie się w obecności Sę-
dziego Komisarza w dniu 18 lipca 1934 r.
o godz. 12 w Wydziale Handlowym Sądu Okrę-
gowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego 5, pokój Nr.
15.

Syndyk tymczasowy
Wiktor Ferber, adwokat
Łódź, Traugutta 9.

OD PÓŁ WIEKU POWSZECZNIE
ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

ARAGO
ST. GÓRSKIEGO
WARSAWA

POT
NOG, RAK, PACH
PO 4 UZYCIU USUWA
EKSİKANS
ST. GÓRSKIEGO

ODCISKI

LECZNICA

PRYWATNA
ze stałymi łózkami
D-PA Z. RAKOWSKIEGO
dla chorych na
USZY, NOS i GARDŁO
Piotrkowska 67 Tel. 127-01
Przyjmuje od 11 - 2 | 5 - 8.

„GŁOS PORANNY”
nabyć można
w Inowłodzu, Teofilowie
i przyległych letniskach
u p. Lewenberga

Do akt. Nr. 781 | 1935
Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź, rew. 13-go zamieszkały w Łodzi
przy ul. Gdańskiej 31
na zasadzie art. 1030 U. P. C.
ogłasza, że w dniu 19 czerwca
1934 roku o godz. 10 r.
w Łodzi przy ul. Zawadzkiej 22 odbę-
dzie się sprzedaż z przetargu publi-
cznego ruchomości należących do
Izaka Gelade
i składających się z różnych mebli
oszacowanych na sumę zł. 950.—
Łódź, dn. 29 maja 1934 r.
Komornik: (-) L. Naborowski

Dziś premiera! Poraz pierwszy w Łodzi!
Wspaniała komedia p. t.

„OŻEŃ SIĘ ZEMNA”

Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Foxa

METRO
Przejazd 2

ADRIA
Główna 1

Jedynie letnie kino dźwiękowe
w ogrodzie
RAKIETA
ul. Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

Dziś premiera!
Najlepsza komedia sezonu
produkcji austriackiej p. t.
„CSIBI”
z **Franciszką Gaal**
Widownia zaopatrzona w razie niepogody i chłodu

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł., Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenie zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm sagr. 100% Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek
50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.